

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

7-13 listopada 2024 r., nr 1333

Europejskie Spotkanie Integuracyjne Polskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku

W ciepłej i życzliwej atmosferze

Jak co roku Akademia Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie zorganizowała XVII Europejskie Spotkanie Integuracyjne Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Na spotkanie, które odbyło się w dniach 20-25 października zostali zaproszeni słuchacze UTW z wielu regionów Polski, a także z Polskich UTW z wielu państw Europy – Austrii, Rumunii, Francji, Białorusi, Ukrainy, Łotwy i Litwy. Delegacja z Litwy liczyła 39 osób z różnych miast, w tym, z Kłajpedy, Kowna, Ponewieża, Święcian, Solecznik, Niemenczyna. Program tegorocznego spotkania był niezwykle intensywny, nadzwyczaj treściwy i interesujący. Po uroczystym otwarciu XVII Europejskiego spotkania PUTW odbył się koncert artystyczny koła teatralnego ATW pt. „Na tropach Smętka”. To przedstawienie i późniejszy wykład akademicki „Rok 2024 rokiem Melchiora Wańkowicza” w Instytucie Północnym zapoznały nas z twórczością pisarza i publicysty, który już w połowie zeszłego stulecia przewidział kierunek rozwoju społeczeństwa i

jego dzisiejszy wizerunek. Podczas wykładów dyskusyjnych „Dobre praktyki i rozwiązanie problemów PUTW” zapoznaliśmy się z działalnością stowarzyszeń (UTW) z Polski, Lwowa i Grodna. Opowiadanie o ich działalności i o życiu Polonii na Ukrainie dopełnił „Nowy Kurier Galicyjski” – niezależne pismo Polaków na Ukrainie, które przedstawił nam prezes Katolickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ze Lwowa. To niezwykle ciekawy dziennik, w którym zamieszczone artykuły na aktualne tematy, a także artykuły pt. „Okrucy historii”, „Z przedwojennej prasy”, „Z pamiętnika przewodnika”, „Witryna Literacka” i inne, bogato ilustrowane, pozycje, które na krótko przeniosły słuchaczy do Lwowa. Gospodarze spotkania zatroszczyli się aby uczestnicy zapoznali się z historią i rozwojem Mazur i Warmii. Byliśmy na prezentacji i spotkaniu z UTW w Szczytnie w Muzeum Historycznym, w zamku krzyżackim, na spotkaniu w etnograficznej „Chacie Mazurskiej”. O współczesnym ży-

Dokończenie na s. 7



Niebowskazy

PYTANIE DO MADONNY

Jaka byłaś naprawdę
Nie zostały portrety
Śniada Biała Ciemna
Tylko domyśły

I tak od wieków
Na każdym obrazie
Zawsze jesteś
Tą jedynie prawdziwą

Ks. Jan Twardowski

230 lat temu wojska rosyjskie dokonały rzezi warszawskiej Pragi

„Czerwona od krwi Wisła”



230 lat temu, 4 listopada 1794 r. wojska imperium rosyjskiego dokonały rzezi ludności Pragi. Był to jeden z ostatnich epizodów Insurekcji Kościuszkowskiej. „Brawo, feldmarszałku” – napisała caryca Katarzyna II w liście gratulacyjnym do dowódcy wojsk najeźdźców Aleksandra Suworowa.

W 1794 r. Warszawa dwukrotnie stawiała zacięty opór wojskom zaborców. Latem odparta oblężenie Prusaków i Rosjan. Był to jeden z najbardziej znaczących sukcesów zrywu, który zapobiegł szybkiemu upadkowi powstania. „Jego największym zwycięstwem nie są Racławice, ale obrona Warszawy między lipcem a wrześniem 1794 r. przed

dwoma armiami – pruską i rosyjską. Ta pierwsza była dowodzona przez samego króla. Obie były doskonale wyszkolone i wyposażone w sprzęt oblężniczy. Sam Kościuszko nakreślił plany obrony miasta i osobiście dowodził jego obroną” – podkreślał historyk Wojciech Kalwat. Zryw podtrzymywała także stawa, którą za

Dokończenie na s. 21

Ogromny wysiłek ludzi w maratonie wyborczym daje dobre wyniki

Wywiad z prezesem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin europosełem Waldemarem Tomaszewskim. Rozmawia Walenty Wojniłło z portalu Wilnoteka.lt.

Walenty Wojniłło: Naszym gościem jest Waldemar Tomaszewski przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin. Witam serdecznie, gratuluję trzeciego mandatu poselskiego. Czy była szansa na więcej, czy jednak te nowe okręgi, nowe granice okręgów, nie pozwalają na to by Polacy zdobyli ten czwarty, czy może nawet piąty mandat?

Waldemar Tomaszewski: Oczywiście te okręgi zostały tak utworzone, że rozpraszają polską społeczność i w ogóle mniejszości narodowe. Szanse na taką wygraną, o której pan mówi, były

Dokończenie na s. 4



Lider AWPL-ZChR, europoseł Waldemar Tomaszewski z posem Czesławem Olszewskim na porannej konferencji prasowej w Pałacu Władców tuż po II rundzie wyborów do Sejmu RL

Maksyma tygodnia:

„Dobrze zrobione jest lepsze niż dobrze powiedziane.”

Benjamin Franklin

Inicjatywa Towarzystwa Absolwentów „Zawsze Wierni Piątce” jest kontynuowana

Sztafeta przejęta

Minęły dni, kiedy nasze myśli, wspomnienia o najbliższych którzy już odeszli, były dla nas bardzo ważne. Szliśmy na cmentarze, by uporządkować groby naszych znajomych czy krewnych, zapalić światełko na miejscu ich spoczynku. Były to też dni, kiedy uczniowie polskich szkół z ogromnym zaangażowaniem porządkowali cmentarze tak gęsto rozsiane po Wilnie i innych miejscowościach Wileńszczyzny.

Uczniowie Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela oprócz od lat stale porządkowanych cmentarzy, tego roku dołączyli też cmentarz Na Starej Rossie, Cmentarz Bernardyński oraz Cmentarz św. Eurozynie. To tutaj spoczywają profesorowie dawnego gimnazjum, zwanym w dawnych latach „Piątką”. Przed trzema laty z inicjatywy Towarzystwa Absolwentów „Zawsze Wierni Piątce” rozpoczęto maraton odwiedzania miejsc pochówku dawnych profesorów „Piątki” oraz wybitnych Polaków z „Piątką” związanych.

Odnaleźliśmy wówczas 60 miejsc spoczynku absolwentów

starszego pokolenia, profesorów i kolegów. W pamiątkowej broszurce pt. „Zachować pamięć o wileńskiej „Piątce” wydanej z okazji 80. rocz-



nicy gimnazjum wpisane są nazwiska tych, kogo odnaleźliśmy w swej wędrówce do miejsc spoczynku profesorów i kolegów szkolnych. Udało się odnowić 6 nagrobków, w tym polonistki i nauczycielki języka francuskiego Marii Czekotowskiej oraz jej brata łacinisty Andrzeja Biegi, nauczycielki Heleny Tomaszewskiej i jej męża, matematyka Bolesława Święcickiego. Zostały do odnowienia 3 pomniki nagrobne:

prof. Ludwika Kuczewskiego Porej, Jego Ojca również profesora oraz niezapomnianej polonistki Janiny Pieniążkowej.

W pamiątkowej broszurce jako członkowie Towarzystwa Absolwentów zwracamy się do młodzieży z apelem:

„Dziś imię Profesora nauk historycznych na Uniwersytecie Wileńskim Joachima Lelewela widnieje na sztandarze gimnazjum i przypomina nam o chlubnej historii Wilna. Na tej uroczystości przekazujemy sztafetę tych szlachetnych działań młodemu pokoleniu gimnazjum. To wy wypełnicie kolejne karty historii naszej legendarnej szkoły.”

Na tegorocznym święcie zmarłych gimnazjaliści z ogromną satysfakcją wykonywali zadanie, które przekazaliśmy swym młodszym. Odwiedzili i uporządkowali miejsce spoczynku na Starej Rossie, na Cmentarzu Bernardyńskim oraz na Cmentarzu św. Eurozynie. To na tych cmentarzach potrzebna jest ich pamięć o legendarnej „Piątce”, której są spadkobiercami.

Krystyna Adamowicz,
prezesa Towarzystwa Absolwentów „Zawsze Wierni Piątce”

Prawie 22 tys. euro dla powodzian w ramach akcji „Szkoły – szkołom”

Wileńszczyzna solidarna z powodzianami

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” w dniu 23 września 2024 roku zaapelował do szkół polskich na Litwie o aktywne włączenie się do akcji solidarności ze szkołami na południu Polski, które dotknęła straszliwa powódź.

„Apelowaliśmy o okazanie odzwołu serca wrzucając nawet najskromniejszy datek na usuwanie skutków żywiołu, który niezwykle boleśnie dotknął placówki oświatowe w naszej Macierzy” – powiedziała Krystyna Dzierżyńska, prezeska stowarzyszenia „Macierz Szkolna”.

W porozumieniu z Wydziałem Konsularnym i Polonią Ambasady RP w Wilnie zgromadzone środki zostały przelane na konto Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Komisji Edukacji Narodowej w Bardzie z Filią w Przyłuku, która bardzo ucierpiała w wyniku powodzi.

„Wrześniowa powódź bardzo dotkliwie zniszczyła budynek naszej szkoły oraz jej otoczenie (plac zabaw, boiska sportowe). Obiekt nie nadaje się obecnie do funkcjonowania jako szkoła i przedszkole. Wymaga kompletnego remontu, adaptacji pomieszczeń i doposażenia, aby dzieci mogły do niego wrócić. Zalane zostały wszystkie sale przedszkolne, sala gimnastyczna z zapleczem sportowym, sanitariaty oraz pomieszczenia biurowe. Przed nami trudny okres, ale jesteśmy pełni nadziei, bowiem zewsząd płyną słowa wsparcia i pomoc finansowa, bez której nie jesteśmy w stanie wyremontować



obiekty. Tym bardziej cieszy nas Państwa wsparcie, bo mamy nadzieję, że zaowocuje ono w przyszłości współpracą między szkołą w Bardzie i szkołami na Wileńszczyźnie” – napisała w liście Katarzyna Krzysińska, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Komisji Edukacji Narodowej w Bardzie z Filią w Przyłuku.

W akcję pomocy włączyły się szkoły polskie z Wilna, rejonów wileńskiego, trockiego, święciańskiego, które przelały na konto Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. KEN w Bardzie kwotę w wysokości: 21896,52 euro +100 złotych.

Szkoły polskie w rejonie sołecznickim włączyły się do akcji

poprzez bezpośrednią pomoc dla szkół partnerskich, które ucierpiały w powodzi.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” składa podziękowanie wszystkim osobom, które zaangażowały się w pomoc naszym Rodakom, którzy ucierpieli w wyniku powodzi. Jesteśmy niezwykle dumni, że społeczność Wileńszczyzny potrafi okazać solidarność i wsparcie w trudnych chwilach.

„Wasza pomoc i zaangażowanie są nieocenione i pokazują, jak silna i zjednoczona jest nasza społeczność. Dziękujemy za Wasze wielkie serca i gotowość do niesienia pomocy” – dodała Krystyna Dzierżyńska.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. z Ostrej Bramy

W niedzielę, 10 listopada w ramach Opiek NMP Matki Miłosierdzia TVP Wilno będzie transmitować Mszę św. z Kaplicy Ostrobramskiej. Będzie ją celebrować J. E. ks. bp Arūnas Poniškaitis.

Brama, w której dziś znajduje się kaplica Matki Miłosierdzia, została zbudowana w latach 1503 – 1514, i nazywano ją Bramą Miednicką. Nazwa Porata Ačialis, czyli Ostra Brama po raz pierwszy pojawiła się w 1594 r. początkowo obraz NMP był umieszczony na wewnętrznej stronie bramy. Gdy do Wilna przybyli karmelici bosy w 1625 r. zbudowali oni drewnianą kaplicę, w której został umieszczony obraz. W 1711 r. kaplica w wyniku pożaru spłonęła. Wtedy zbudowano murowaną kaplicę. W latach 1789-1799 dobudowano galerię ze schodami dla wiernych.

Wieczór romansów w Trokach

8 listopada w Centrum Kultury i Sztuki po raz piąty odbędzie się wieczór romansów „Bez miłości nie ma życia”. Zabrzmia piosenki litewskie, polskie, karaimskie, tatarskie, żydowskie, gruzińskie, ukraińskie, romskie. W imprezie wezmą udział zespoły „Sare Roma”, „Nalšia”, „Peivebi”, Almira Parmasizoglu, Irina Popudrenko, Litauras Milišauskas i inni. Rolę konferansje będzie pełniła prowadząca LTR Loreta Sungailienė.

Wystawa rzeźb w Hanuszyszkach

9 listopada w Hanuszyszkach o godz. 15.00 zostanie uroczystie otwarta galeria sztuk pięknych. Podczas uroczystości będzie ekspozycja wystawa rzeźb Juozasa Lebednykasa pt. „Zakwitłe sady”.

Juozas Lebednykas jest autorem rzeźb w Hanuszyszkach – „Św. Rocha” w parku przy kościele, „Anioła Kwiatów”, rzeźby w kościele, „Czarodziejskiego ptaka” prz starostwie. Rzeźbiarz urodził się w 1947 r. we wsi Duszmeny. W latach 1966-1972 studiował w Państwowym Instytucie Sztuk Pięknych (dziś Wileńska Akademia Sztuk Pięknych). Od 1973 r. mieszka w Poniewieżu. Jego prace były prezentowane w Poniewieżu, Trokach, jak też w Polsce, Łotwie, Niemczech, Austrii, Włoszech, Turcji, w Parlamencie Europejskim, w Białym Domu w USA.

Akcja „Promyczek Dobroci”

Centrum Kultury w Landwarowie zaprasza do uczestniczenia w dziecięco-młodzieżowej bożonarodzeniowej muzycznej imprezie „Promyczki Dobroci”. Odbędzie się ona 1 grudnia br. w Landwarowskim Centrum Kultury. Chętni wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu powinni wypełnić ankietę rejestracyjną i wysłać ją emailiem na lentvariokultura@gmail.com. do 11 listopada. Więcej informacji o tej imprezie jak też o ankiecie można uzyskać na stronie internetowej <http://shorturl.at/CDXw8>.

O kuchni Tyszkiewiczów

W bibliotece w Landwarowie odbyła się prelekcja prof. Rimvydas Laužikasa pt. „W kuchni Tyszkiewiczów”. Prelegent opowiedział o tradycjach, pasjach jak też o gastronomii Tyszkiewiczów. Jak mówił ulubionym daniem Tyszkiewiczów były kołduny, przyrządzone według recepty kucharza polskiego Jana Szytlera (1778-1850). Laužikas wspominał o książce Liliany Narkowicz, która szczegółowo opisała kuchnię tego rodu, m. in. o świątecznym stole, składającego się z zupy imperial (impieratorskaja), flądra w sosie holenderskim, pasztet z jarząbków, a na deser – lody i owoce. Mówił też o tym jak serwowano stół, z jakich naczyń jadalni Tyszkiewiczowie.

Imprezy w rej. szyrwinckim

16 listopada w Ośrodku Kultury w Ancinach o godz. 16.00 odbędzie się wieczornica pt. „Po jesiennych pracach”. Z koncertem wystąpi zespół folklorystyczny „Gojus” z Szyrwint, lokalna kapela wiejska.

22 listopada w Ośrodku Kultury w Muśnikach o godz. 20.00 odbędzie się dyskoteka z DJ Skaiste.

22 listopada w Ośrodku Kultury w Czabiszkach o godz. 17.00 odbędzie się koncert duetów pt. „Niech dźwięczy symfonia dwóch serc”. Wystąpią duety z rejonów szyrwinckiego, wilkomierskiego, malackiego.

W parafii Ducha Świętego

Wszyscy Święci Balują w Niebie! A w parafii Ducha Świętego „święci” świętowali w ubiegłą środę, 30 października. Były tańce, zabawy, sprawdziany wiedzy, konkursy z nagrodami i na koniec bajka...

Rodzice zaś w tym czasie słuchali wykładu o.

Marka Dettlaffa, franciszkanina i egzorcysty, który mówił o zagrożeniach duchowych. Wszyscy wspaniale i z pożytkiem spędzili wolny czas, a więc do spotkania za rok!



Jan Lewicki

Plan, który się materializuje?..



Kardynał Gerhard Müller, były prefekt Nauki i Wiary, jest uważany obecnie za spadkobiercę nauczania w duchu wiary katolickiej przekazanej przez papieża Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Jakiś czas temu „Nasz Dziennik” przeprowadził obszerny wywiad z niemieckim hierarchą na temat agresywnych współczesnych ideologii, które nie tylko że walczą z chrześcijaństwem, ale też niszczą same podstawy naszej facjińskiej cywilizacji.

Hierarcha przypomniał polskim czytelnikom, że walka z chrześcijaństwem w Europie rozpoczęła się od rewolucji francuskiej pod koniec XVIII wieku. Jakobini wpisali na swe sztandary wielki program dechrystianizacji Francji. Później ich dzieło podchwycili takie ateistyczne reżimy jak sowiecki komunizm czy niemiecki nazizm. Obecnie zaś walkę z chrześcijaństwem kontynuuje tzw. liberalna demokracja. „To co oferuje ideologia lgbt, wywodzi się z tych samych antychrześcijańskich, antyhumanistycznych i ateistycznych korzeni”, zauważa kardynał i dodaje zarazem, że ludzie promujące te idee dominują w instytucjach w Ameryce, Unii Europejskiej, w Brukseli, w redakcjach największych światowych mediów, w wielu rządach. Chrześcijaństwo jest dla nich solą w oku, dlatego obserwujemy coraz bardziej natręcyjne poczynania na Zachodzie, aby usunąć je z życia publicznego. Robi się dokładnie to, co już swego czasu robili komuniści i naziści.

W ONZ do niedawna jeszcze się mówiło „o współpracy z religiami w celu budowania dobra wspólnego”. Dziś nastąpił gwałtowny odwrót od tej narracji. Dlaczego? Bo i w tej największej międzynarodowej organizacji znalazło się „wielu ludzi, którzy są pod wpływem Yuvala Harariego i tych modnych filozofów związanych z ideologiami gender i lgbt”, mówi wprost kardynał Müller. W ten sposób transhumanizmem próbuje się zastąpić chrześcijaństwo, bo moiżni tego świata uznali, że już nie potrzebują Boga. Przecież sami mogą zastąpić Jego miejsce.

Ale neomarksistowskie ideologie walczące z Bogiem, oparte na pseudonauce, same stopniowo popadają w szaleństwo. Jako dobry przykład mogą posłużyć poczynania pseudoekologów, wpadających w panikę w związku ze zmianami klimatycznymi, które – ich zdaniem – grożą spalaniem się Planety. Rozmówca „N. Dz.” tymczasem zauważa, że ideologia klimatyzmu „wymaga wyznania wiary”. Kto odważyłby się „wiary nie wyznać”,

tylko np. uznałby, że zmiany klimatyczne są naturalnym zjawiskiem, zostanie z mety okrzyknięty „negatywistą” i – rzecz jasna – usunięty z kręgu ludzi rozsądnych, a często też z zawodu, z możliwości robienia kariery zawodowej. Celem globalistów – przestrzega duchowny – jest też „zubożenie mas”, co pozwoli nimi w łatwy sposób sterować. Dlatego gorąco zachęca Polaków, by „nie dali się zwieść propagandzie”. „Wszystko jest opakowane w piękne słowa, na przykład, samookaleczenie płciowe nazywa się samostanowieniem płciowym”. Dzieciom w okresie dojrzewania przepisuje się blokery wzrostu, wmawiając im, że nie są w swym ciele żeńskim albo męskim, dlatego potrzebują samookaleczenia się. Mamy do czynienia „z przestępstwami przeciwko ludzkości”, mówi wprost hierarcha, choć za takie słowa w jego ojczyźnie grozi sprawa karna.

Symptomatyczne jest też, że sami przestępcy są bezkarni. Boją się prawdy na temat swych nikczemnych poczynania, dlatego tuszują fakty, utajniają nawet badania naukowe. Tak się stało ostatnio w Stanach Zjednoczonych, gdzie znana lekarz dr Johanna Olson-Kennedy, specjalizująca się w dziedzinie dysforii płciowej, otrzymała milionowe granty z kasy federalnej na badania naukowe, mające wykazać wpływ na zdrowie psychiczne dzieci faktu stosowania wobec nich blokerów dojrzewania. Pani lekarz, zwolenniczka ideologii gender oraz propagatorka „zmiany płci”, skutecznie skonsumowała 6 mln dolarów na wspomniane badania naukowe, ale – widać – badania wykazały nie to, co lekarz chciałaby pokazać światu, słowem, postanowiła ona ich rezultaty ...utajnić. Z rozbrajającą szczerością wyznała, że nie chce ujawniać wyników badań, gdyż obawia się, że będą one wykorzystywane w sądach przeciwko dzieciom, które byłyby nakłaniane do zmiany płci. Teraz amerykański sąd zajął się samą uczoną i pewnie jest jakaś nadzieja, że zmusi ją do odtajnienia zatajonych danych ku dobru i przestrodze dzieci.

Kardynał kończy swój wywiad przestrożą z książki żydowskiego filozofa Jacoba Talmona „Totalitarna demokracja”, gdzie autor przestrzega ludzkość: „Demokracja, jeżeli nie będzie się na nią uważać, może zachować zewnętrzny pozór demokracji, ale ostatecznie przekształci się w totalitarną władzę małej kasty nad większością społeczeństwa”. Dziś, jak się wydaje, taki scenariusz jest nawet bardzo prawdopodobny. Póki jest więc jeszcze czas, warto o tym mówić. Uwrażliwiać społeczeństwo na grożące niebezpieczeństwa wojny kulturowej, której ostateczny cel jest głęboko ukryty.

Plan rewolucji kulturowej, jaką wobec społeczeństw tradycyjnych próbują zastosować neomarksistowskie ideolodzy, jest bowiem jak najbardziej realny. Dobrze przemyślany. Odbывается się on dokładnie w ten sam sposób wszędzie. Zapla-

nowany jest na lata. Strategia rozpisana precyzyjnie. Ma cztery etapy. Pierwszy etap – to demoralizacja. Jest przewidziany na 15-20 lat, tak aby objąć przynajmniej jedno pokolenie. Gdy się uda przeprowadzić pełny etap demoralizacji społeczeństwa infekując całe pokolenie, pierwszy cel jest osiągnięty. Społeczeństwo zostaje pozbawione zdolności krytycznego myślenia, staje się podatne na manipulacje, skłonne do rewolty. Do wykonania tego zadania szczególnie cenni są tzw. „pożyteczni idioci” oraz „agenci wpływu” ulokowani w mediach, w edukacji, w strukturach władz państwowych, a nawet w strukturach kościelnych. Wszystko po to, aby jak najskuteczniej osłabić kondycję moralną, intelektualną oraz fizyczną społeczeństwa. Gdy hierarchie kościelne unikają oceny bądź relatywizują zjawiska obiektywnie grzeszne i złe dla człowieka, to musi się zapalić czerwona lampka. Etap demoralizacji jest na wykończeniu.

Po nim nastąpi etap destabilizacji, rozliczony na 2-5 lat. W tym okresie dąży się do całkowitego rozregulowania relacji społecznych, osłabienia instytucji i organizacji państwowych, by nie spełniały swych funkcji. Niszczy się też więzy społeczne, rodzinne, sąsiedzkie poprzez szczucie jednych przeciwko drugim. Bojówki tęczowe oraz chociażby te spod znaku „zdrowia reprodukcyjnego kobiet” świetnie spełniają to zadanie, co udowodniły już niejednokrotnie w krajach Starego Kontynentu oraz za oceanem. Gdy tumult i wrzenie sięga zenitu, następuje okres kryzysu, rozliczony na jakieś 2-6 miesięcy. Wtedy też przychodzi czas na uspionych agentów, którzy już wcześniej zostali obsadzeni w rolach polityków, celebrytów, znanych dziennikarzy, przerożnych ekspertów. Na tym etapie organa władzy państwowej już przestają działać w sposób należyty. Państwo powoli ogarnia chaos i destabilizacja. Społeczeństwo zastraszone i zmanipulowane szuka spokoju i stabilizacji. I one przychodzą jako kolejny etap, tym razem ostatni w rewolucji kulturowej pod nazwą normalizacji. Ponieważ zdolność obywateli do samodzielnego myślenia na tym etapie jest już kapitalnie nadwyrężona, akceptują oni władzę, jaką w normalnych warunkach nigdy by nie chcieliby przyjąć. Tym razem nowy silny przywódca mocną ręką wprowadza porządek, które całkowicie zmieniają dotychczasowy świat zmanipulowanych, zatamizowanych biednych ludzi. Rewolucja zostaje skutecznie przeprowadzona. Kraj podbity bez walki.

Aha, powyższy precyzyjny plan - to zwierzenia niejakiego Tomasa Schumana, byłego agenta KGB, który w latach 70-tych przeszedł na drugą stronę (uciekał do Kanady). Potem zdradził Zachodowi plany sowieckich kagebistów, jak zamierzają bez wojny pokonać zgnity Zachód.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Protest przedstawicieli branży gastronomicznej i hotelarskiej

W ubiegłym tygodniu przed budynkiem rządu w Wilnie około 200 przedstawicieli sektora gastronomicznego i hotelarskiego protestowało przeciwko podwyższonej stawce podatku PVM (VAT). Podobne akcje odbyły się również w stolicach Estonii i Łotwy. Od stycznia bieżącego roku lokale gastronomiczne obowiązują standardowa stawka PVM wynosząca 21 proc. Od lipca 2021 roku, jako forma wsparcia po pandemii koronawirusa, obowiązywała stawka 9 proc. Uczestnicy akcji protestacyjnej przekonywali, że to przesłanie dla przyszłego rządu, bo likwidacja ulgi PVM szkodzi zarówno przedsiębiorcom, jak i państwu. Według danych Litewskiej Agencji Statystycznej obrót restauracji, kawiarni i innych obiektów gastronomicznych wyniósł przez osiem miesięcy tego roku 1,056 mld euro (bez VAT) i był o 7,3 proc. niższy niż w roku ubiegłym.



NCN sfinansuje 17 polsko-litewskich projektów



Narodowe Centrum Nauki (NCN) sfinansuje 17 polsko-litewskich projektów badawczych w ramach konkursu DAINA 3. W konkursie DAINA 3 do NCN wpłynęło 159 wniosków. Oceniał je międzynarodowy zespół ekspertów powołany przez Radę

NCN, w dwuetapowej procedurze oceny merytorycznej peer-review. Finansowanie otrzymało 17 wniosków: 5 w grupie nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce (HS), 7 w grupie nauk ścisłych i technicznych (ST) oraz 5 w grupie nauk o życiu (NZ). Konkurs DAINA to rezultat współpracy Narodowego Centrum Nauki z Litewską Radą Naukową (Research Council of Lithuania). Dzięki finansowaniu otrzymanemu w dwóch poprzednich edycjach konkursu zostało zrealizowanych 26 polsko-litewskich projektów.

Spadek zachorowań na grype i innych chorób dróg oddechowych

W kraju zmalała liczba przypadków zachorowań na grype, COVID-19 i inne ostre infekcje górnych dróg oddechowych. Z powodu koronawirusa zmarły dwie osoby – na początku tego tygodnia poinformowało Narodowe Centrum Zdrowia Publicznego (NVSC). Jak wynika z danych NVSC, od 28 października do 3 listopada wskaźnik zachorowalności wynosił 878,1 przypadków na 100 tys. mieszkańców Litwy, czyli o 1/3 mniej niż w poprzednim tygodniu. Jak tłumaczą przedstawiciele instytucji, spadek zachorowalności jest związany z jesienną przerwą uczniów od szkoły. Na COVID-19 – w wieku ponad 85 lat – zmarły dwie osoby.



Osoby z obywatelstwem Rosji i Białorusi nie będą mogły służyć w Wojsku Litewskim

Osoby posiadające obywatelstwo Rosji lub Białorusi nie mogą być przyjmowani do służby w Wojsku Litewskim – tak uważają minister obrony narodowej oraz przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Odpowiednie poprawki do ustawy zostały już zarejestrowane w Sejmie RL. Zgodnie z nimi osoby posiadające obywatelstwo tych państw nie byłyby przyjmowane do zawodowej służby wojskowej, służby ochotniczej ani do żadnej innej dobrowolnej służby wojskowej o charakterze niestałym, a także do obowiązkowej służby wojskowej. Jeśli osoba już służąca w armii uzyskałaby obywatelstwo jednego z tych państw, zostałaby zwolniona ze służby. Żołnierze zawodowej służby wojskowej nie mogą, w celach innych niż służbowe, podróżować do państw zagrażających bezpieczeństwu narodowemu Litwy – do Rosji, Białorusi i Chin.



Ogromny wysiłek ludzi w maratonie wyborczym daje dobre wyniki

Dokończenie ze s. 1 niewielkie, aczkolwiek były. Pokazaliśmy dobre wyniki, poprawiliśmy w tych okręgach rezultat o ponad tysiąc głosów i ten wynik wyborów to jest dobra perspektywa, dobrze rokująca na przyszłość. Waldemar Urban wygrał w 13 dzielnicach z 23, a Edyta Tamošiūnaitė w 8 z 13, czyli w absolutnej większości dzielnic. Ale do Wilejki została dołączona dzielnica Filareto, w której ona przegrała o sześćset głosów. To jest praktycznie centrum miasta, starówka. Przyłączenie tej dzielnicy to jakieś nieporozumienie. Podobnie u Waldemara Urbana zabrano aż dziewięć dzielnic, czyli Sużany, Werusowo, Kabiszki, Rudowsie, Krzywotowża, Skirlany, Bujwidze oraz dwie miasta Niemenczyn. Te dziewięć dzielnic, które zostały zabrane to te, gdzie Polacy dominują. Oczywiście takie machinacje przy okręgach wyborczych sprawiły, że głosów nie wystarczyło, ale niewiele. Natomiast niezmiernie się cieszymy, że wygraliśmy w okręgu Wilno Południe, który też został skonstruowany dosyć dziwacznie, ale tam udało się wygrać: Czesław Olszewski o prawie tysiąc głosów wyprzedził ministrę spraw wewnętrznych. Trzy mandaty poselskie są ogromnym sukcesem polskiej społeczności, osiągnięciem pod własnym i nieukrytym przecież szyldem. Te cztery procent w skali kraju, tu jest określony niedosyt, ale to jest ogromny wynik zważając na to, że wiele partii parlamentarnych straciło w zasadzie wszystko.

W. W.: Cztery procent, kiedyś było pięć, przekraczaliśmy ten próg. Czy jest szansa w perspektywie, jak pan uważa, na przekroczenie tego progu, czy jednak te zmiany, które zachodzą na Litwie raczej już nie dają takiej szansy? Nie wiem, może będziecie walczyć o zniesienie albo zmniejszenie tego progu wyborczego?

W. T.: Oczywiście progu nie powinno być w ogóle dla mniejszości narodowych, ale to już inny temat. Te cztery procent to jest naprawdę wynik bardzo pokazny. Gdy nie mieliśmy przecież tego progu wyborczego w roku 1992, kiedy każdy procent dawał mandat, zdobyliśmy dwa procent, a teraz cztery, to wtedy mieliśmy dwóch posłów z okręgów jednomandatowych i dwóch z okręgu wielomandatowego. Przy obecnej sytuacji mielibyśmy aż siedmiu posłów, gdyby ta ordynacja nie została na naszą niekorzyść zmieniona. Tak więc od lat jest tzw. „majstrowanie” przy ordynacji, ale nie po to mówię, żeby narzekać. Musimy zmobilizować się, żeby te głosy otrzymywać i oczywiście jest szansa, aby w ogóle tak wysoki próg został zniesiony na Litwie. W

Niemczech jest dwuprocentowy próg dla wszystkich partii i to jest prodemokratyczne. Tak się w tych wyborach stało, że 24 proc. głosów naszych wyborców zostało po prostu nieuwzględnione. To 24 proc. głosów tych partii, które nie przekroczyły progu wyborczego, a to nie ma nic wspólnego z demokracją. U nas w roku 2020 była przyjęta poprawka przez Sejm mówiąca o tym, że próg stanowi 3 proc. i to byłoby bardziej sprawiedliwe. Niestety, zostało to zawetowane przez prezydenta i później po różnych machinacjach podobno zabrakło głosów, żeby weto odrzucić, ale oczywiście to jest już historia. Dzisiaj mówimy o tym tylko po to, aby te fakty stwierdzić. Nasze wyniki uzyskane w drugiej turze ze względu na to, że mamy tendencję zwykłą kiedy się mobilizujemy, kiedy więcej sił wkładamy w pracę, są dobre. W tym miejscu chcę podziękować wszystkim wyborcom za oddane głosy, naprawdę tych głosów nie zmarnujemy, będziemy uczciwie pracowali. Oczywiście, chciałbym podziękować wszystkim członkom sztabów wyborczych, obserwatorom, członkom komisji. Dwa tysiące osób pracowało przez całe te miesiące, wykonało ogromną pracę, w większości społeczną. Tak więc, to jest ogromny wysiłek, który daje nam dobre rezultaty. Dziękuję bardzo!

W. W.: Socjaldemokraci już montują koalicję. Czy AWPL jest do niej zapraszana i czy was w ogóle interesuje udział w tej koalicji?

W. T.: Udział w koalicji nie jest celem samym w sobie. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć: udział w koalicji to jest tylko narzędzie, ażeby realizować swój program wyborczy. Czyli w tym wypadku, jeżeli będą jakieś rozmowy, to będziemy stawiać na pierwszym miejscu uzgodnienia spraw merytorycznych, spraw programowych. Ale też nie boimy się pracować w opozycji. Działając w opozycji mamy często rozwiązane ręce i część naszych propozycji przechodzi bez żadnych politycznych zobowiązań. Natomiast jeżeli nadarzy się taka sytuacja, że te trzy głosy będą istotne, to rozważymy zasilenie koalicji rządzącej. Może nie na tym etapie, może po pół roku. W każdym razie z tych trzech partii, które ogłosiły, że będą tworzyły większość, dwie proponują nam współpracę. Związek Zielonych i Chłopów oraz partia „W imię Litwy” proponują, żebyśmy zasilili szeregi ich frakcji w parlamencie i tym samym też brali udział w formowaniu rządu. Na razie nie odpowiedzieliśmy, ale cieszy nas taka sytuacja, w której partie ogólnolitewskie doceniają

renomę naszej partii jako uczciwej, solidnej i chcą z nami współpracować.

W. W.: Trzy mandaty, przed czterema laty także były trzy. Potem jeden odpadł, czyli realnie, jak gdyby wracacie do tej trójki. Czy to coś znaczy w litewskim Sejmie, gdzie jest 141 głosów, czy to może być ten jęczyzek u wagi?

W. T.: Jak najbardziej, może być. To już nie zależy od nas. Mieliśmy w 1996 roku tylko jeden mandat, później w 1997 roku doszedł drugi. W 2000 roku zostałem wybrany na posła razem ze śp. Janem Mincewiczem, byliśmy tylko we dwóch. Później w 2004 roku z panią Leokadią Poczykowską też byliśmy we dwójkę. Tak więc te trzy mandaty, to jest bezwzględnie krok do przodu. Wówczas, właśnie w roku dwutysięcznym, mając te dwa mandaty byliśmy jęczyzkiem u wagi i mieliśmy swój pierwszy udział w rządzie. Mieliśmy wiceministra Jana Dziłbę w ministerstwie oświaty. To był nasz sukces. Później po roku 2004 wsparliśmy rząd mniejszościowy Kirkilasa i też mieliśmy swoich wice ministrów. Tak więc były już takie sytuacje, że nawet dwa mandaty dawały nam mocną pozycję, a trzy mandaty przy tak rozdrobionym Sejmie na pewno tę naszą siłę tylko wzmacniają. Jeszcze raz chcę to podkreślić, że nie jest celem samym w sobie bycie w koalicji, a próba tego, by wpisać do programu rządu nasze postulaty. Jeżeli do programu da się wciągnąć nasz pakiet polityki prorodzinnej, wspierania rodzin, to będzie dobrze. Te wszystkie projekty: pieniądze na dziecko czy Karta Rodzin Wielodzietnych pojawiły się z naszej inicjatywy wtenczas, gdy nie byliśmy w koalicji i zostały pozytywnie przegłosowane. Czyli mamy tutaj też czym się pochwalić, bo polityka prorodzinna, wspieranie tradycyjnych rodzin, co trzeba podkreślić, jest dla nas priorytetem i w jakimś stopniu stajemy się liderami polityki wartości na Litwie. To dostrzegają inne partie i fakt, że zapraszają nas do współpracy o tym dobitnie świadczy.

W. W.: Skoro mówimy o priorytetach. Jakie trzy główne tematy chcielibyście wprowadzić do programu nowego rządu, gdyby zaproponowano wam udział w koalicji? Z czego byście nie zrezygnowali?

W. T.: Już mówiłem o polityce prorodzinnej, 200 euro w naszym programie na każde dziecko, to jest realne rozwiązanie. Polska ma już dziś prawie dwieście euro na dziecko, a poziom gospodarki jest

w zasadzie jednakowy. W Polsce na jednego mieszkańca Produkt Krajowy Brutto jest nieco niższy, czyli można to zrobić.

W. W.: Czyli takie 800 plus?

W. T.: Można na to znaleźć pieniądze. Teraz jest około 100 euro, ale to jest zbyt mało. W polityce prorodzinnej ważne jest właśnie wsparcie dla rodzin wielodzietnych, aby rodziny nie miały kłopotów z kształceniem swoich dzieci, uczęszczaniem na różne kółka zainteresowań. Tutaj powinny być wprowadzone określone dodatki oraz wsparcie i to jest w naszym programie AWPL – ZChR. Będziemy starali się wciągnąć to do programu, jeżeli uda, ogólnolitewskiego. Natomiast ze spraw ważnych dla nas mniejszości narodowych, to oczywiście zachowanie status quo w oświacie. Tutaj nie może być żadnych szkodliwych decyzji, bo inaczej byłyby one bezprawne. Konwencja Ramowa o ochronie praw mniejszości narodowych, którą ratyfikowaliśmy przecież bez wyjątków jeszcze w roku dwutysięcznym, bardzo wyraźnie mówi w swym 22 artykule, że nowe akty prawne nie mogą pogarszać tzw. praw nabytych. Czyli tutaj nie może być żadnego zamachu na szkoły mniejszości narodowych i w tym względzie jesteśmy pełni determinacji, żeby je obronić i na pewno uda się nam to zrobić. Oczywiście ważne są też inne tematy związane z używaniem języków mniejszości narodowych. Właśnie dzisiaj na konferencji prasowej podziękowałem wyborcom w czterech językach. Te wszystkie cztery języki były kiedyś językami urzędowymi na naszej Litwie, czyli język białoruski w Wielkim Księstwie Litewskim, słynne statuty, przez 300 lat, później polski przez 250 lat, język rosyjski przez 150 lat, a dzisiaj litewski. Myślę, że wszystkie te języki mają rację bytu i poprzez tę wielojęzyczność będziemy mocniejsi i bardziej zjednoczeni jako obywatele naszego kraju.

W. W.: Czyli to wprowadzenie języków lokalnych tam, gdzie mniejszości przekraczają ile procent waszym zdaniem?

W. T.: Dziesięć procent to taki normalny standard. Chociaż są takie kraje jak Dania, gdzie wystarczy 4 proc., w Finlandii też wystarczy tych 4-6 proc. Myślę, że 10 proc. to byłby kompromis. Musimy uczyć się tych standardów od krajów skandynawskich i to na pewno zadowoliliby w wielkim stopniu mniejszości narodowe.

W. W.: Podsumowując już wybory jednak, biorąc pod uwagę to co było cztery lata temu i osiem lat temu, to jednak liczba

głosujących na Akcję Wyborczą spada? Czy planujecie jakieś zmiany w samej partii, czy jakieś wnioski z tych wyborów zostaną wyciągnięte? Jakies może nowe linie, nowe kierunki?

W. T.: Zawsze wnioski człowieka mądrego wyciąga. Ja myślę, że takie wnioski wyciągaliśmy i będziemy wyciągali. Coś można zrobić oczywiście lepiej. W obecnej sytuacji na pewno nie mogliśmy tego progu przekroczyć, bo były cztery partie, które nam głosy zabierały. Były te partie nagłaśniane przez konserwatystów, żeby tylko rozbić te mniejsze ugrupowania. Natomiast tendencja jest niezła. Druga runda pokazała, że Waldemar Urban nawet otrzymał tysiąc głosów więcej w tym okręgu, to część rejonu wileńskiego, w którym otrzymał w drugiej turze wyborów na mera. Czyli jest tendencja dobra. Będziemy pracowali oczywiście w tym kierunku. A odnośnie liczby zdobytych głosów. Wiadomo, że na Litwie zmniejszyła się liczba ludności o milion mieszkańców. To zawsze będzie mniej głosujących, to po pierwsze. Po drugie, wróćmy do wspomnianego wcześniej 1992 roku, kiedy nie było progu, a mieliśmy 2 proc. W dwutysięcznym roku mieliśmy 1,9 proc. i tylko 28 000 głosów, całkiem niedawno, a teraz mamy 48 000 przy zmniejszającej się ilości mieszkańców. Tak więc myślę, że wynik jest bardzo pokazny, ale zgadzam się, że zawsze można mieć nieco lepszy. Dziękujemy wyborcom, dziękowaliśmy już Stwórco, mieliśmy Mszę św. dziękczynną za to, że Pan Bóg dał nam siły, spokój i odwagę, aby wszystkie te wybory przeprowadzić. Mieliśmy przecież maraton wyborczy. Przy pomocy Opatrzności na pewno swych pozycji nie oddamy, bo jesteśmy w pewnym sensie fenomenem na świecie jako Polacy, którzy pod własnym, nieukrytym szyldem startują w wyborach. W ogóle samo posiadanie polskiej partii jest wielkim osiągnięciem, bo niełatwo taką partię nawet założyć, a my to wszystko mamy. Mamy określone zaplecze materialne, organizacyjne, finansowe i to wszystko musimy utrzymać, i utrzymamy z Bożą pomocą, i z takimi ludźmi jakich mamy na Wileńszczyźnie. Jeszcze raz bardzo wszystkim serdecznie dziękuję za to ogromne wsparcie i ogromny wysiłek, który włożyliście pracując przez te prawie pół roku w trudnym maratonie wyborczym.

W. W.: Dziękuję i życzę powodzenia, przede wszystkim udziału w tej nowej koalicji.

W. T.: Dziękuję bardzo!



To ludzie wybrali go na kapelana. Niezwykła historia bł. Księdza Jerzego Popiełuszki

Będąc przed bramą zakładu ogarnęło go wielkie zdumienie. Został przywitany przez szpaler ludzi witających go ze łzami w oczach. W pewnym momencie strajkujący zaczęli klaskać. Ksiądz Jerzy pomyślał, że widocznie idzie za nim ktoś ważny. Obejrzał się, a tam nie było nikogo. Wówczas zrozumiał, że te oklaski są dla niego – kapłana, który przybył odprawić niedzielą Eucharystię. Można więc powiedzieć, że to ludzie wybrali go na kapelana „Solidarności”. Jedną z najpiękniejszych historii z wizyt Księdza Jerzego w Hucie Warszawa są świadectwa nawróconych. Podchodzili do niego ludzie, którzy 10, a czasami i 20 lat nie byli u spowiedzi. Padali na kolana w tych swoich zrudziałych kombinezonach i prosili o sakrament pokuty i pojednania – mówi Jolanta Sosnowska, autorka książki „Męczennik za wiarę i Solidarność. Biografia ilustrowana bł. ks. Jerzego Popiełuszki” i wiceprezesa wydawnictwa Biały Kruk.

Teresa

Jak mówił św. Augustyn, „Jeżeli Bóg w życiu jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu”. Zgodnie z tą dewizą żył ks. Jerzy Popiełuszko, poświęcając życie Bogu i bliźnim.

Modlitwa za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Boże, Źródło wszelkiego dobra, dziękuję Ci, że w swojej miłości obdarzyłeś błogosławionego ks. Jerzego Popiełuskę godnością kapłaństwa. Postąpiłeś Go, aby gorliwie głosił Twoje słowo, szafował świętymi sakramentami, mężnie działał w Twoje Imię i zawsze był blisko każdego człowieka wzywając do przebaczenia, jedności i pokoju. Ty obdarzyłeś Go łaską męczeństwa, przez co upodobnił się do Chrystusa na drodze krzyżowej. Uwielbiamy i dziękujemy Ci, Panie, za ten wielki dar dla Kościoła, szczególnie za to, że uczyniłeś go pośrednikiem w rozdawnictwie łask. W swoim nieskończonym miłosierdziu racz zaliczyć Go w poczet świętych, a mnie, za jego wstawiennictwem udzieli łaski, o którą z ufnością Ciebie proszę.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Janina

Mamy szczęście mieć wielkich patronów współczesności, bł. Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, bł. ks. Jerzego Popiełuskę i św. papieża Jana Pawła II. Niech mają nas w swojej opiece i wypraszają u Boga potrzebne nam łaski.

Adam

Zawsze aktualne jest wezwanie księdza Jerzego, by dotykające nas i otaczające nas zło, zwyciężać bezwarunkowym dobrem. Tak też on nas uczył przykładem własnego życia aż do męczeńskiej śmierci.

Ryszard

Już za życia ks. Jerzy dokonywał cudów, bo jak inaczej określić opisany powyżej przykład nawrócenia zagorzałej antyklerykałki, wybitnej aktorki Danuty Szaflarskiej pod wpływem postawy tego prostego acz niezwykłego kapłana?

Marcin

Popiełuszko zawdzięczał zdolność jednoczenia różnych środowisk, w tym nie tylko duchownych i gorliwych katolików, ale także osób niewierzących, niekiedy wręcz agresywnie nastawionych do Kościoła, czy również często niemających związków z wiarą opozycjonistów. Po prostu przyciągał swoją charyzmą wszystkich, którzy mieli z nim kontakt.

Krystyna

Biografia ks. Jerzego „Męczennik za wiarę i Solidarność” to wartościowa lektura na długie jesienne wieczory.

Motto

„Służyć Bogu, to mówić o złu jak o chorobie, którą trzeba ujawnić, aby ją móc leczyć. Służyć Bogu, to piętnować zło i wszystkie jego przejawy”.

Grażyna

Ksiądz Jerzy został beatyfikowany 6 czerwca 2010 r., zginął w październiku 1984 r. - to już tyle lat, a wciąż wydaje się że jest pośród nas, naucza, daje przykład jak zło dobrem zwyciężać.

z Polski

Msza za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie to były „dwie godziny wolnej Polski” w ponurych czasach komunistycznego zniewolenia. Ks. Popiełuszko dawał nam nadzieję na przezwyciężenie podziałów społecznych, ideowych, narodowościowych. Starał się doprowadzić do pojednania zwaśnionych.

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Wyborcy zaufali programowi wartości AWPL-ZChR. Celem ugrupowania wprowadzenie zmian i pomoc zwykłym mieszkańcom

W poniedziałek 28 października, po nocy wyborczej, politycy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin na konferencjach prasowych zorganizowanych przez agencje informacyjne BNS oraz ELTA omówili wyniki oraz podzielili się swoimi powyborczymi refleksjami. W konferencji wziął udział przewodniczący AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski, Czesław Olszewski którego wyborcy obdarzyli dużym zaufaniem, zapewniając mu zwycięstwo podczas II tury nad przedstawicielką konserwatystów, ministrami spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė oraz Rita Tamašunienė, która wraz z Jarosławem Narkiewiczem wolał wyborców zwyciężyła już podczas I tury wyborów. Prezes AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski podziękował wszystkim wyborcom za okazane poparcie – „nie zawiedzimy, nasz program jest skierowany do zwykłego człowieka, to program wartości: wartości chrześcijańskich, wartości tradycyjnej rodziny. Nasza reputacja jako partii rzetelnej i solidnej sprawiła, że mamy 3 mandaty i jesteśmy zapraszani do współpracy z innymi partiami” – mówił podczas konferencji.



Krzysztof

Wielkie gratulacje dla AWPL-ZChR: wybranych posłów, prezesa partii który prowadził listę i stał na czele sztabu wyborczego, wreszcie dla wszystkich pracujących podczas kampanii, dla wyborców i sympatyków polskiej partii. Uzyskany wynik dowodzi wielkiego zaufania u mieszkańców, niestety niedemokratyczne zasady wyborcze utrudniają pozyskanie liczniejszej reprezentacji sejmowej. W tych okolicznościach trzeba mówić o naprawdę wielkim sukcesie, gratuluję!

Stan.

Wielka radość i dumą z przynależności do polskiej wspólnoty. Polski głos będzie wciąż dzięki AWPL słyszalny w litewskim parlamencie.

Janusz

Praca i program AWPL-ZChR to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców, rozwiązywanie konkretnych bolączek i problemów. Dlatego tak ważne jest, że będziemy mieli w Sejmie wyrazistych i doświadczonych parlamentarzystów, którzy już udowodnili swą uczciwość, rzetelność i zaangażowanie.

jan71

Gratulacje panie Czesławie za wyrażone pokonanie wpływowej ministerstwa rządu konserwatystów.

Anna

Po udanych wyborach możemy wreszcie odpocząć i zanuć: „My, Polacy z Wileńszczyzny, Nas niemało tutaj jest, Nie żyjemy na obczyźnie, Tu ojczyzna nasza jest!”

Stanisław

Wciąż niezmiennie aktualne hasła AWPL-ZChR:

Za tradycyjną rodzinę!
Za wartości chrześcijańskie!
Za sprawiedliwą dla wszystkich Litwę!
Za uczciwą politykę!

Pióromont

W tych warunkach ciągłego ataku z każdej strony to naprawdę imponujący wynik. Trzech posłów, 4 proc. w skali kraju, szacunek!

Aleks

„Zachowaliśmy stabilną pozycję z 4 procentowym poparciem i to jest dużo, gdyż ludzi na Litwie niestety ubywa. Wygraliśmy w 3 okręgach i była to wygrana po bezprawnej zmianie granic okręgów wyborczych, która jest sprzeczna z międzynarodowymi zobowiązaniami” - mówił W. Tomaszewski. „Jesteśmy w najwyższej lidze i mamy duże szanse przekroczyć ten 5-procentowy próg wyborczy, choć tego pro-

gu dla mniejszości narodowych nie powinno być.” - Pełna zgoda z tym stwierdzeniem. W takich warunkach wynik AWPL naprawdę robi imponujące wrażenie.

Wachter

Brawo AWPL, życzę pomyślności i udanej pracy w nowym Sejmie. A kto wie, może nawet w koalicji...

Marek

Polacy na Litwie żyjąc w przysłowiowej oblężonej twierdzy osiągnęli rzeczy wręcz niewyobrażalne dla Rodaków w innych częściach świata, mają swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim, litewskim Seimasie i są wiodącą siłą w samorządach na Wileńszczyźnie.

r.w.

Wynik AWPL jest naprawdę wysoki, ale, niestety, niektóre zmiany w okręgach wyborczych i ustanowienie progu wyborczego dla mniejszości narodowych, nie pozwoliły nam zdobyć kilku dodatkowych mandatów.

Andrzej

Gratulacje dla wybranych posłów, a przede wszystkim dla całej polskiej społeczności skupionej wokół AWPL z prezesem Tomaszewskim na czele - za to że w tak trudnych warunkach walczą z sukcesami o polskość na Litwie.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spíž.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 7-13 listopada 2024 r.

- 7 listopada 1790 r. urodził się Karol Podczaszyński, architekt, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.
- 7 listopada 1997 r. został założony zespół wokalny „Mejszagolanki”.
- 7 listopada 2010 r. w Koleśnikach został odsłonięty i poświęcony pomnik papieża Jana Pawła II.
- 8 listopada 1857 r. urodził się Tadeusz Wróblewski, prawnik, działacz społeczny. Podarował zbiory własnej biblioteki m. Wilno.
- 8 listopada 1992 r. zmarła Hanna Skarżanka, aktorka. Podczas okupacji niemieckiej – wywiadowczyni wileńskiej AK ps. „Weronika”, „Niura”. Debiutowała jeszcze przed wojną w Polskim Teatrze Dramatycznym na Pohulance w Wilnie, kierowanym przez prof. Mieczysława Szpakiewicza.
- 9 listopada 1830 r. zmarł w Jaszunach Jan Śniadecki, matematyk, astronom, filozof i polityk.
- 9 listopada 1922 r. w Wilnie urodził się Tadeusz Kowzan, historyk literatury, profesor na Uniwersytecie w Caen we Francji.
- 9 listopada 1941 r. został rozstrzelany przez Niemców ks. Henryk Hlebowicz, kapelan Archidiecezji Wileńskiej, profesor teologii fundamentalnej na USB.
- 10 listopada 1814 r. w Wilnie zmarł Euzebiusz Słowacki, historyk, teoretyk literatury, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, ojciec Juliusza Słowackiego.
- 10 listopada 1909 r. urodził się Paweł Jasienica (właśc. Leon Lech Bejnar) pisarz, publicysta, historyk, żołnierz wileńskiej AK, uczestnik operacji „Ostra Brama”. Przed wojną był członkiem Akademickiego Klubu Włóczęgów w Wilnie.
- 11 listopada 1873 r. urodził się Eugeniusz Marcin Kazimirowski, wileński artysta malarz, autor obrazu „Jezu, ufam Tobie” namalowanego według wskazówek s. Faustyny Kowalskiej.
- 13 listopada 1806 r. w Wilnie urodziła się Emilia Plater, hrabianka, uczestniczka Powstania Listopadowego, kapitan Wojska Polskiego.

Eugeniusz Kazimirowski –
autor obrazu „Jezu, ufam Tobie”

Eugeniusz Marcin Kazimirowski urodził się 11 listopada 1873 w Wynance. Był synem Augusta i Marii z Kossakowskich. W latach 1892–1897 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 18 maja 1897 r. kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium u Johanna Caspara Hertericha. Później odbył podróże artystyczne po Francji i Włoszech. Był członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich w Czortkowie i POW w Wilnie.

Do 1914 r. mieszkał w Krakowie. Często wyjeżdżał, podejmując się prac zarobkowych, m.in. w Wilnie i Lwowie. Letnie miesiące spędzał w wiejskich posiadłościach u przyjaciół na Ukrainie i Wileńszczyźnie, malując pejzaże i portrety. Od 1915 r. był wieloletnim nauczycielem seminarium nauczycielskiego w Wilnie i dekoratorem teatralnym w Teatrze Wielkim i Teatrze Polskim tamże. Należał do Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków.

Był bardzo aktywny twórczo. Ze szczególnym upodobaniem malował portrety i pejzaże, obrazy religijne i kościelne polichromie, ale też zatrudniał się jako dekorator teatralny. Dużą popularnością cieszyły się jego widoki Wilna. Był też działaczem Wileńskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które miało



siedzibę w klasztornej skrzydle kościoła św. Michała. Pracownia i niewielkie mieszkanie artysty mieściły się przy ul. Rossy 6 (obecnie ul. Rasu 4A). Drugą część budynku zajmował ksiądz Michał Sopoćko, spowiednik siostry Faustyny, która od 1933 przebywała w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na Antokolu.

W 1934 r. w jego pracowni powstał pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego „Jezu, ufam Tobie”. Ksiądz Sopoćko poprosił artystę o pomoc w malarskim zrealizowaniu widzeń Faustyny. Malarz zaczął malować obraz w styczniu 1934 roku i zakończył nad nim pracę w czerwcu tegoż roku.

Od 1936 r. mieszkał w Białym-

stoku. W grudniu 1937 r. wziął udział w wystawie zbiorowej plastyków białostockich zorganizowanej w Publicznej Szkole Doksztalującej Zawodowej, na której wystawił 85 prac: pejzaży, pastelów i kompozycji religijnych. 21 marca 1939 r. został prezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Białymstoku. Pełnił też funkcję dyrektora Związku Propagandy Turystycznej.

Zgodnie z zapisem w księgiej kościelnej zgonów parafii farnej w Białymstoku, zmarł 23 września 1939 r. z powodu zapalenia płuc. Został pochowany dwa dni później – 25 września 1939 r. – na cmentarzu parafialnym w centralnej części nekropolii.

Jest postrzegany jako przedstawiciel konserwatywnej szkoły malarstwa. Ukazywał sztukę „starą, bardzo staranną w rysunku i bardzo ostrożną w kolorze”. W jego obrazach „odbijały się czasy przedimpresjonistyczne”, m.in. w dziele namalowanym w połowie 1937 r., przedstawiającym widok na wieżę białostockiej fary. Pierwotnie nosiło tytuł: „Lato”, który został zmieniony na „Werandę w pałacu Branickich”. Obraz trafił do zbiorów prezydenta Białegostoku Seweryna Nowakowskiego.

Prace białostockie artysty zaginęły po jego śmierci w 1939 r.

W ciepłej i życzliwej atmosferze

Dokończenie ze s. 1
 ciu, na tle zdarzeń historycznych XX wieku, o rozwoju i perspektywach ziemi Warmińsko-Mazurskiej zapoznaliśmy się na prelekcji w „Muzeum Nowoczesności”. Nie zabrakło na naszym spotkaniu dobrych rad dla seniorów, np. o bezpieczeństwie cyfrowym, które nam zaprezentował przyjaciel seniorów, Łukasz Salwarowski, prezes Stowarzyszenia MANKO – GŁOS SENIORA oraz Międzynarodowego Instytutu Rozwoju Społecznego. Przedstawił dla zebranych przeróżne warianty oszusta korzystając z technologii cyfrowe. Wiadomo, że sztuczna inteligencja nie tylko usprawnia wiele procesów, lecz staje się narzędziem w rękach oszustów. Zapobiec temu można wyłącznie włączając czujność, inteligencję i logikę. Nasze Spotkanie Integracyjne, bądź to prelekcja, dyskusja, wycieczka czy spotkanie z seniorami z UTW, studentami i kierownictwem Aka-

demii Policji w Szczytnie przebiegło w niezwykle ciepłej i życzliwej atmosferze. Jak organizatorom, tak i wszystkim uczestnikom, a było ich ponad 80 osób, nasze spotkanie zakończyło się pozytywnie. Może tak się stało dlatego, że je rozpoczęliśmy modlitwą i Mszą św. w Katedrze Olsztyńskiej pw. św. Jakuba. Msza z udziałem chóru „De Novo” została odprawiona w intencji Polonii i Polaków za granicą, a uczestnicy Mszy otrzymali Boże błogosławieństwo. Na zakończenie spotkania i po przeanalizowaniu doświadczeń z dorobku szesnastu wcześniejszych spotkań, oraz oczekiwań polskich środowisk senioralnych z całej Europy wyrażono wolę dalszej współpracy podczas kolejnych ESI PUTW. Tego wynikiem została przyjęta Deklaracja Współpracy z dnia 22 października 2024 r. Przyjęta Deklaracja Polskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku z Europy i krajowych Uniwersytetów



Trzeciego Wieku, uczestniczących w XVII Europejskim Spotkaniu Integracyjnym, wynosi pięć punktów, w których są wytyczne dalszej działalności i współpracy UTW. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni

Prezesce Zarządu Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie, Barbarze Dargiewicz, koordynatorce ESI PUTW, członkowi Zarządu ATW Pawłowi Bieliniowiczowi i wszystkim organizatorom spotkania za zaprosze-

nie na XVII Europejskie Spotkanie Integracyjne UTW i za możliwość dalszej współpracy.

Jadwiga Wołkowska,
 prezeska Zarządu ATW
 w Wilnie

Wręczono doroczne nagrody TVP Polonia

Za zasługi dla Polski

Barbara Ahrens-Młynarska, aktorka, poetka i propagatorka polskiej kultury w Szwajcarii, oraz aktor Tomasz Borkowy zostali wyróżnieni nagrodą TVP Polonia – „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”.

Podczas gali za dotychczasową działalność docenieni zostali również Andrzej Bizoń - burmistrz Karwiny na Zaolziu, Joanna Fabisiak - filolog, polityka, działacz samorządowy oraz prof. Zbigniew Antony Kruszewski - naukowiec i działacz polonijny.

TVP Polonia przyznaje nagrodę „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” od 1995 roku. Docenia tym samym wyróżniającą się osobistość oraz organizację promującą polską kulturę, naukę, sztukę i sport na arenie międzynarodowej. Laureatami nagrody są m.in. Krzysztof Penderecki, Krzysztof Kieślowski, Jerzy Antczak i Jadwiga Ba-

rańska, Zbigniew Preisner, Jan A. P. Kaczmarek czy Rafał Blechacz. Statuetka wręczana laureatom przedstawia popiersie Fryderyka Chopina.

Barbara Ahrens-Młynarska

Aktorka, poetka i propagatorka polskiej kultury w Szwajcarii. Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1965). Występowała na scenach warszawskich w Teatrze Powszechnym (1965-1968) oraz Teatrze Narodowym (1969-1971). Brała udział w spektaklach Teatru Telewizji (1966-1973) oraz audycjach Teatru Polskiego Radia (1966-1971), a także programach kabaretowych i estradowych (m.in. podczas IV Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu). W 1968 wystąpiła na Festiwalu Teatralnym w Awinionie.

Od 1971 roku mieszka w Szwajcarii, gdzie założyła Klub Miłośników Żywego Słowa, będący centrum



spotkań dla Polaków mieszkających w tym kraju. Zaprasza do klubu wybitnych gości z Polski, w tym aktorów, reżyserów, muzyków i dziennikarzy.

Tomasz Borkowy

W 1977 ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Był twórcą „Młodego Teatru” adresowanego do młodej publiczności z siedzibą w nowohuckim klubie

Fama, działającego później jako niezależna scena w Teatrze Lalki, Maski i Aktora „Groteska” w Krakowie. Aktor znany głównie z roli Andrzeja Talara w serialu „Dom”, od lat mieszka w Wielkiej Brytanii. Choć w Polsce zagrał w zaledwie 11 produkcjach, do dziś jest ulubieńcem widzów. W 1982 roku wyemigrował do Wielkiej Brytanii. W 1983 roku został współdyrektorem artystycznym londyńskiego Café Theatre Upstairs,

gdzie reżyserował przez ponad 3 lata. W tym samym czasie uczył londyńską Academy the Drama School. Jego zagraniczna kariera nabrała tempa, dzięki zaangażowaniu w produkcjach takich jak „Nieznosna lekkość bytu” czy „Doktor Who”. W latach 90. osiadł w Szkocji i związał się z Edinburgh Festival Fringe. Jest dyrektorem artystycznym Universal Arts, organizacji prowadzącej i programującej dwa teatry festiwalowe.

Bal Wszystkich Świętych w Grzegorzewie

W czwartek, 31 października, odbył się po raz pierwszy Bal Wszystkich Świętych w naszej parafii, Ducha Świętego w Grzegorzewie. Uczestniczyło w nim 25 dzieci, które przebrały się za świętych lub za anioły.

Rozpoczęliśmy Mszą św., na początku której dzieci wyszły w procesji wraz z ks. proboszczem Andrzejem Andrzejewskim. Dzieci uczestniczyły w liturgii i śpiewały pod gitarę. Następnie po Mszy świętej udaliśmy się do domu parafialnego, gdzie harcerze przygotowali program i zabawy dla dzieci.

Mamy nadzieję że takie piękne święto w Grzegorzewie będzie co-

rocznym wydarzeniem. Atmosfera zabawy była wyjątkowa, ponieważ dobrą zabawę łączono z pamięcią o świętych i błogosławionych. Celem balu było przybliżenie dzieciom postaci, które swoim życiem świadczyły o wierze i miłości. Dzieci z zaangażowaniem przygotowały stroje, nawiązując do charakterystycznych atrybutów swoich patronów. Dziękujemy za pomoc rodzicom dzieci i harcerzom, którzy wzięli udział w balu, a szczególnie dziękujemy Edycie Szyszko za pomoc w organizacji święta oraz za poczęstunek dla dzieci.

Chwała Panu za przeżyte pozytywne emocje!

Inf. wł.



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym pięćdziesiątym siódmym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
7 listopada 2024**

Łk 15, 1-10

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Schodzili się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Faryzeusze jednak i nauczyciele Pisma szemrali: „On przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Odpowiedział im wtedy tę przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie szuka tej zaginionej, aż ją znajdzie? A kiedy ją znajdzie, bierze ją z radością na ramiona. Po powrocie do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zaginioną owcę». Mówię wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo gdy jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czy nie zapala lampy, nie zamiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A kiedy ją znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Mówię wam: Taka sama jest radość wśród aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

RADOŚĆ NAWRÓCENIA

Co kierowało faryzeuszami i nauczycielami Pisma, że szemrali, widząc grzeszników obiegających Jezusa? Czy jedynie pogarda dla ludzi oddalonych od Boga? A może też zazdrość, że oni nie są w stanie przy całej swojej wiedzy religijnej i nieskazitelnosci moralnej pociągnąć do Boga nikogo lub niewielu, a Jezusowi się to udawało. Zapomnieli jednak o najważniejszym, właśnie o tym, co jest tematem przypowieści Jezusa – o miłości miłosiernej. Bóg nie czeka na grzesznika, ale go szuka. Nie wylicza mu błędów, lecz świętuje jego powrót. Do kogo jest nam bliżej? Do Serca Jezusa Miłosiernego czy do serc faryzeuszy i uczonych w Piśmie?

Jezu, naucz mnie doświadczać Twojej radości, kiedy powracam do Ciebie i kiedy powracają moi bracia w wierze.

**Piątek,
8 listopada 2024**

Łk 16, 1-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus mówił do uczniów: „Był pewien bogaty człowiek. Miał on zarządcę, którego oskarżono, że trwoni jego majątek. Wezwał go więc i oświadczył mu: «Cóż to słyszysz o tobie? Rozlicz się ze swego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać». Wtedy pomyślał sobie zarządcza: «Co zrobię, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co zrobię, żeby ludzie przyjęli mnie do swoich domów, gdy zostanie usunięty z zarządu». Przywołał dłużników swego pana, każdego z osobna, i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». Ten odpowiedział: «Sto beczek oliwy». Wtedy powiedział mu: «Weź swoje zobowiązanie, usiądź i napisz szybko: pięćdziesiąt». Potem zapytał drugiego: «A ty ile jesteś winien?». Ten odpowiedział: «Sto miar zboża». Poleciał mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». Pan pochwałił nieuczciwego zarządcę za jego rozsądek. Bo synowie tego świata są wśród podobnych sobie bardziej rozsądni niż synowie światłości”.

DROGA ROZTROPNOŚCI

Cóż roztropnego jest w zachowaniu sługi z przypowieści Jezusa? Otóż tym razem, umniejszając długi wierzycielom, nie okrada swego pana, nie trwoni jego majątku. Rezygnuje natomiast z własnego zysku, aby nie bogacić się czyjś kosztem. Zarządcza bowiem, wyliczając należne sumy, często powiększał je tytułem wynagrodzenia za swoją pracę. Traci więc coś swojego, aby pomóc innym, tak by w przyszłości mógł liczyć też na ich pomoc. Rezygnuje ze

swojego zysku, aby zyskać przychylność innych osób. A ja? Ile potrafię stracić ze swego, aby drugim okazać dobro?

Jezu, Ty jesteś całkowitym darem. Naucz i mnie nie gromadzić dla siebie, lecz być darem dla innych.

**Sobota,
9 listopada 2024
Rocznica poświęcenia Bazyliki
Laterańskiej, święto**

J 2, 13-22

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Zbliżało się żydowskie święto Paschy i Jezus udał się do Jerozolimy. Na dziedzińcu świątyni napotkał sprzedawców wołów, owiec i gołębi oraz tych, którzy prowadzili wymianę pieniędzy. Wówczas splótł bicz ze sznurów i przepędził wszystkich z terenu świątyni, również owce i woły. Rozrzucił pieniądze tych, którzy je wymieniali, a ich stoły powywracał. Sprzedawcom gołębi zaś nakazał: „Zabierzcie stąd to wszystko i nie róbcie targowiska z domu mego Ojca!”. Uczniowie przypomnieli sobie tekst Pisma: „Gorliwość o Twój dom pochłania Mnie”. Żydzi natomiast zwrócili się do Niego z pytaniem: „Jakim znakiem wskażesz nam, że masz prawo to czynić?”. Na to Jezus odpowiedział: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w ciągu trzech dni ją wzniosę”. Żydzi odrzekli: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty chcesz ją wzniesić w ciągu trzech dni?”. On jednak mówił o świątyni swego ciała. Kiedy więc powstał z martwych, uczniowie przypomnieli sobie, że właśnie to powiedział i uwierzyli Pismu oraz słowom Jezusa.

ŚWIĄTYNIA CIAŁA

Właśnie dlatego, że Jezus żył świadomością, że Jego Ciało jest świątynią Ducha Świętego, zareagował i oczyścił zewnętrzną przestrzeń świątyni jerozolimskiej, usuwając wszystko, co mogło przeszkodzić pielgrzymom przychodzącym do świątyni. Celebrowanie uroczystości poświęcenia kościoła, a dziś Bazyliki Laterańskiej przypomina mi, że moja osoba, moje ciało jest świątynią Trójcy Przenajświętszej. Jak pielęgnuję tę świątynię? Czy Bóg czuje się w niej dobrze? Czy moje wnętrze przypomina bardziej Jego dom, czy targowisko? Czy mną także kieruje gorliwość o dom Boga?

Jezu, oczyść i moją świątynię ciała, aby była miejscem objawienia chwały i piękna Boga.

**Niedziela,
10 listopada 2024
32 niedziela zwykła**

Mk 12, 38-44

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus, nauczając tłumy, mówił: „Mieście się na baczności przed nauczycielami Pisma. Chętnie chodzą w wy-

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

twornych szatach, lubią pozdrowienia na placach, pierwsze krzesła w synagogach i honorowe miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ich spotka surowszy wyrok". Potem, siedząc naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał do niej drobne pieniądze. Wielu bogatych wrzucało wiele. Gdy przyszła pewna uboga wdowa, wrzuciła dwie drobne monety, czyli jeden kwadrans. Wtedy przywołał swoich uczniów i powiedział do nich: „Zapewniam was: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej od wszystkich, którzy wrzucali do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, a ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie”.

OFIARA UBOGIEJ WDOWY

Uboga wdowa wrzuciła do skarbony bardzo niewiele w porównaniu z innymi, ale to było wszystko, co miała. Dzisiaj, kierując się wszechobecną interesownością, powiedzielibyśmy raczej, że przekroczyła granicę zdrowego rozsądku niż pochwalili ją. Jednak to jej ofiarę zauważył Jezus. Dlaczego? Możemy powiedzieć, że Jezus zawsze wywyższa to, co w oczach świata małe. Ale czy jej ofiara była mała? Nie. Tak naprawdę ważne jest nie to, co na zewnątrz nas, ale to, co mamy w środku. Ona złożyła przeciw całą swoją wiarę, ufność w to, że Bóg jej nie zostawi, zajmie się nią, złożyła Mu całe swoje serce. A wartość jej hojnego serca i czystość intencji jest bezcenna.

Panie, proszę Cię o taką wiarę, jaką miała ta uboga wdowa, wiarę, która niesie ze sobą wolność.

**Poniedziałek,
11 listopada 2024
św. Marcina z Tours, biskupa,
wspomnienie obowiązkowe**

Łk 17, 1-6

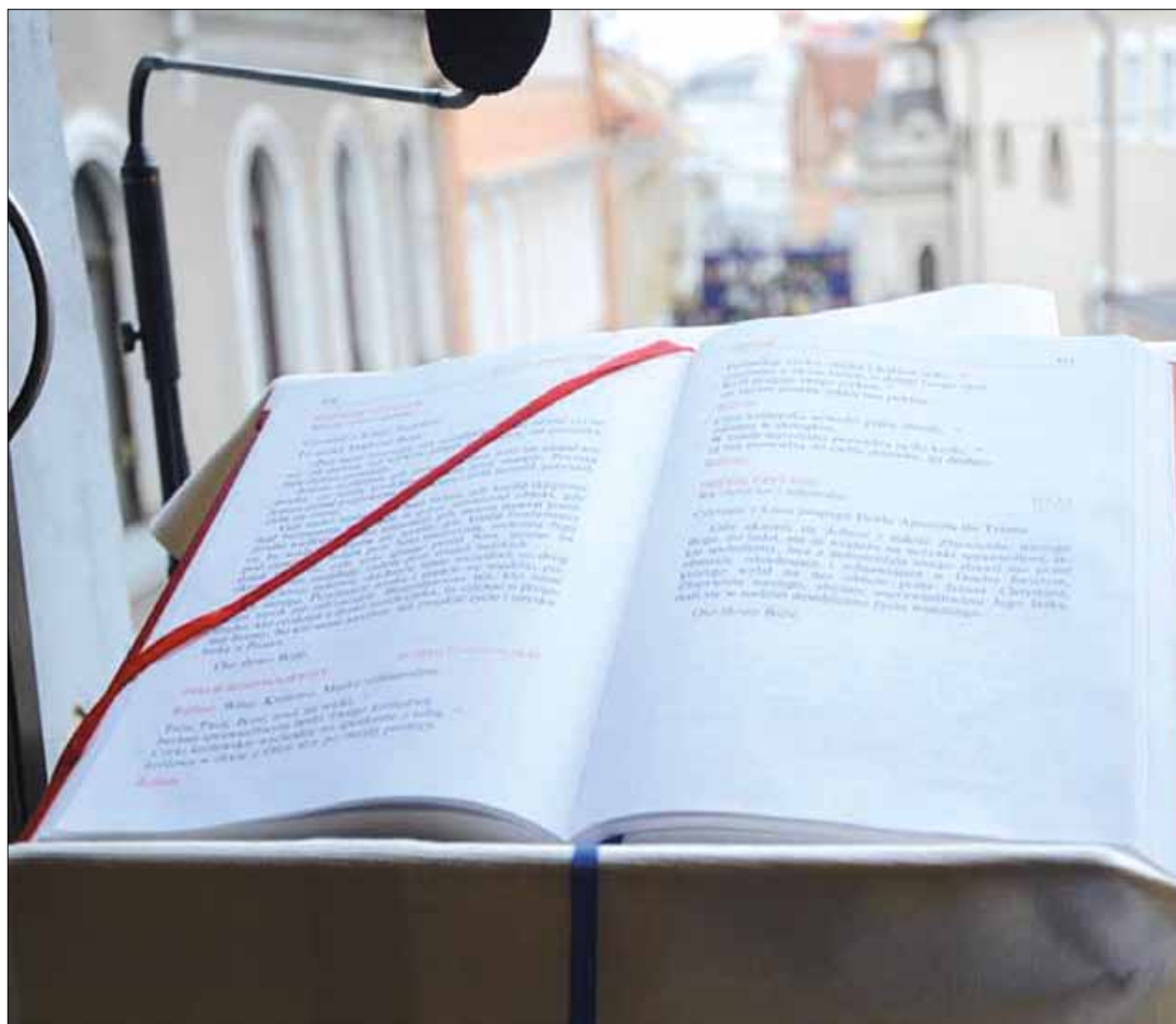
SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „To niemożliwe, aby nie pojawiały się okazje do upadku. Jednak biada temu, przez którego one przychodzą. Lepiej byłoby dla niego, gdyby mu przywiązano do szyi kamień młyński i wrzucono do morza, niż żeby był przyczyną upadku jednego z tych małych. Uważajcie na siebie! Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go. A jeśli się nawróci, przebacz mu. Jeśli nawet siedem razy na dzień zawini przeciwko tobie i siedem razy powie ci: «Żałuję», przebacz mu”. Apostołowie prosili Pana: „Wzmocnij naszą wiarę!”. A Pan powiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu krzewowi morwy: «Wyrwij się i przenieś do morza», to by was posłuchał”.

NIE WOLNO BYĆ OBOJĘTNYM NA ZŁO

Często spotykamy się z obojętnością wobec nieroztropnych działań innych. Ludzie z reguły nie chcą się angażować, mówiąc: „To nie moja sprawa”. Tymczasem Jezus w dzisiejszej Ewangelii przypomina nam o odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa. Nie chce, abyśmy zamykali oczy na sytuacje, w których nasi bliźni błądzą. Pragnie, abyśmy ich upominali, a kiedy żałują za przewinienia – przebacza im. Ostrzega, aby nasze życie i czyny nie były powodem do grzechu i zgorszenia dla innych. Jezus, mówiąc o przebaczeniu, podkreśla, że nie jest ono pobłażaniem złu. Nie jest obojętnością i zamykaniem oczu na to, co niewłaściwe.

Panie, daj mi serce wrażliwe na Twoje słowa. Obdarz mnie odwagą, abym umiał upominać, i miłością, abym potrafił przebaczać.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Wtorek,
12 listopada 2024
św. Jozafata, biskupa
i męczennika,
wspomnienie
obowiązkowe**

Łk 17, 7-10

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do apostołów: „Któż z was, mając służbę, który orze lub pasie, powie do niego, gdy ten przyjdzie z pola: «Chodź zaraz i zasiądź do stołu»? Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi posiłek, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję. Ty będziesz jadł i pił potem»? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał polecenie? Tak i wy, kiedy wykonacie wszystko, co wam polecono, mówcie: «Jesteśmy nieużytecznymi sługami. Wykonaliśmy to, co było naszą powinnością»”.

SŁUGA, SIEWCA I PASTERZ

Razem z Jezusem, hojnym siewcą słowa i dobrym pasterzem, możemy podejmować w Kościele różne posługi. Naszą największą radością jest być z Nim, służyć z Nim, co więcej – służyć Jemu samemu, nie oczekując na wdzięczność. Ta z pewnością przyjdzie ze strony Boga, ponieważ On cieszy się każdym gestem miłości w naszym życiu. To Jezus wskazuje nam na postawę sługi, który jest pokorny, otwarty, życzliwy, gotowy do poświęceń. I my w naszym środowisku możemy „orać” – czyli przygotowywać ludzkie serca na przyjęcie zaniecia słowa Bożego. Możemy też „paść” – troszcząc się o rozwój wiary w naszych rodzinach, wspólnotach, wśród znajomych i przyjaciół.

Dziękuję Ci Jezu, że mogę Cię spotykać jako Sługę Słowa i mojego Pasterza. Od Ciebie uczę się postawy wytrwałej służby.

**Środa,
13 listopada 2024
świętych Benedykta,
Jana, Mateusza, Izaaka
i Krystyna, pierwszych
męczenników Polski,
wspomnienie obowiązkowe**

Łk 17, 11-19

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W drodze do Jeruzalem Jezus przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, spotkało Go dziesięciu trędowatych mężczyzn. Stanęli w oddali i wołali: „Jezusie, Mistrzu! Zmiłuj się nad nami!”. A gdy ich zobaczył, powiedział: „Idźcie, pokażcie się kapłanom!”. Gdy oni szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, głośno chwając Boga. Upadł na twarz do Jego stóp i dziękował Mu. Był to Samarytanin. Jezus zapytał: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? I nie znalazł się nikt, kto by wrócił oddać chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?”. A jemu powiedział: „Wstań, idź! Twoja wiara cię uzdrowiła”.

ODWAGA WDZIĘCZNOŚCI

Postuśnienie słowu Jezusa uzdrowiło dziesięciu trędowatych. Kiedy Jezus posyłał ich do kapłanów, cud oczyszczenia jeszcze się nie dokonał, a trąd nadal pokrywał ich ciała. A jednak pomimo absurdu tej sytuacji ruszyli w drogę i doznali uzdrowienia. Tylko jeden z nich, widząc, co się wydarzyło, wrócił, aby podziękować Jezusowi. I możemy pytać razem z Jezusem: Dlaczego tylko jeden z nich? A co z resztą? Dlaczego nie wrócili? Na ile my przynosimy Jezusowi nasze sprawy i ufamy rozwiązaniom, które nam proponuje? Na ile potrafimy rozpoznać Boże działanie w naszym życiu i za nie dziękować?

Jezu, Ty tak hojnie mnie obdarowujesz, przepraszam Cię, że tyle razy brakuje mi wdzięczności wobec Ciebie.



Austria: petycja ws. odwołania prezydenta

Ponad 85 tys. osób podpisało się dotąd pod petycją w sprawie odwołania prezydenta Austrii Alexandra Van der Bellena za to, że powierzył misję tworzenia rządu dotychczasowemu kanclerzowi, a nie liderowi Austriackiej Partii Wolności (FPÖ), która w wyborach zdobyła najwięcej głosów. Zdaniem inicjatora petycji prezydent zachował się w sposób niedemokratyczny, powierzając misję formowania rządu nie Herbertowi Kicklowi z FPÖ, a kanclerzowi Karlowi Nehammerowi, przewodniczącemu drugiej w kolejności z Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP).

Chiny vs UE

Chiny złożyły pozew do Światowej Organizacji Handlu (WTO) przeciwko cłom wyrównawczym nałożonym przez UE na import pojazdów elektrycznych wyprodukowanych w Państwie Środka. Unijne cła na samochody elektryczne produkowane w Chinach zaczęły obowiązywać o północy z wtorku na środę i wynoszą od 7,8 do 35,3 proc. Powodem ich nałożenia jest subsydiowanie produkcji przez władze w Pekinie. Chiny są największym producentem pojazdów elektrycznych na świecie. Globalny eksport tych aut z Państwa Środka wzrósł o 70 proc. w 2023 r., osiągając wartość 34,1 mld dolarów.

Bulgaria: apele o anulowanie wyników wyborów

Cztery partie parlamentarne i kilka organizacji społeczeństwa obywatelskiego zaapelowało o częściowe lub całkowite anulowanie wyników przedterminowych wyborów parlamentarnych, które odbyły się w Bułgarii 27 października. Ostateczny termin na zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego wyników wyborów w części lub w całości mija 14 listopada. Obserwatorzy partii politycznych i reporterzy telewizji publicznej ujawnili naruszenia przepisów wyborczych i fałszowanie wyników w lokalach.

Wyliminowany szef wywiadu Hezbollahu

Sity powietrzne Izraela poinformowały, że zaatakowały cele wywiadowcze Hezbollahu w pobliżu Damaszku i zabiły szefa wywiadu tej libańskiej organizacji terrorystycznej w Syrii Mahmuda Mohammeda Szahina. Strona syryjska twierdzi, że były to obiekty cywilne.

Donald Trump wygrywa wybory prezydenckie w USA

Donald Trump wygrywa wybory prezydenckie w USA - podała agencja AP, powołując się na własne obliczenia. Kandydat Republikanów zdobył 277 głosów elektorskich, czyli siedem ponad wymagane minimum. Kandydatka Partii Demokratycznej Kamala Harris obecnie ma według AP 224 głosy elektorskie.

Według firmy sondażowej Edison Research, na którą powołuje się agencja Reuters, Trump otrzymał 70,7 mln głosów, a Harris – 65,7 mln. Frekwencja wyniosła 87 proc. Analitycy szacują, że Trump uzyskał 51 proc., a Harris 47,4 proc. głosów.

Jeśli obliczenia mediów się potwierdzą, Trump zostanie 47. prezydentem Stanów Zjednoczonych i będzie sprawował urząd przez dwie nienastępujące po sobie kadencje jako pierwszy polityk od czasów Grovera Clevelanda pod koniec XIX w. Amerykańska konserwatywna stacja Fox News przewidywała już wcześniej zwycięstwo kandydata Republikanów. Podobną prognozę przedstawił cytowany przez Reutersa ośrodek analityczny Decision Desk HQ.

Jeszcze przed ogłoszeniem ostatecznych wyników wyborów prezydenckich w USA, Donald Trump wystąpił publicznie i podziękował narodowi za wybranie go na prezydenta. Powiedział, że nie spocznie, póki nie da ludziom silnej, bezpiecznej i zamożnej Ame-



ryki. „Wszyscy obywatele! Będę walczył dla was, dla waszych rodzin i o waszą przyszłość” – mówił Trump. Oznajmił, że Bóg nie bez przyczyny ocalił go w lipcu podczas zamachu w Pensylwanii.

Choć nie ogłoszono jeszcze ostatecznych wyników wyborów, gratulacje złożyli Trumpowi m.in. sekretarz generalny NATO Mark Rutte, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, a także przywódcy wielu krajów, w tym prezydenci Polski, Ukrainy, Litwy i Francji oraz premierzy Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Prezydent Polski Andrzej Duda napisał na platformie X: „Gratulacje, Panie Prezydencie Trump! Zrobię to!”.

Prezydent Gitanas Nausėda zwrócił się do nowo wybranego prezydenta USA w takich słowach: „Gratuluję Donaldowi Trumpowi wygranej w wyborach prezydenckich w USA! USA są strategicznym sojusznikiem Litwy, oba kraje poważnie traktują bezpieczeństwo. Obecnie Litwa przeznacza 3,5 proc. PKB na obronę i zamierza zwiększać inwestycje. Jedność transatlantycka jest kluczowa!”

Dramatyczna sytuacja w Hiszpanii

Z powodu ulewnych deszczy, które od tygodnia utrzymują się nad Hiszpanią, na lotnisku w Barcelonie odwołano dziś kilkadziesiąt lotów. W prowincji Walencja, gdzie odnotowano już ponad 200 ofiar śmiertelnych, kontynuowane są poszukiwania zaginionych.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET dziś ogłosiła czerwony alarm pogodowy dla Barcelony oraz pomarańczowy dla sąsiednich prowincji. Ze względu na ulewnie deszcze na barcelońskim lotnisku El Prat odwołano 50 połączeń, nie kursują też podmiejskie pociągi – informuje agencja EFE.

Z powodu wysokiego poziomu wody w jednym z tunelów zawieszono również szybkie połączenie kolejowe między Barceloną a Tarragoną.

Pod wodą znalazły się drogi w miejscowościach Castelldefels i Gava w prowincji Barcelona, a „wszelkie aktywności organizowane przez władze miejskie” zostały zawieszono co najmniej do popołudnia.

Podczas gdy Katalonia zmaga się z deszczami, w prowincji Walencja kolejny dzień trwają sprzątanie



zniszczonych przez powódzie miejscowości, naprawa dróg i poszukiwanie zaginionych.

Według najnowszych danych rządowych bilans ofiar śmiertelnych gwałtownych powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły wschód i południe kraju, wynosi obecnie 217 osób; 3 ofiary odnaleziono w regionie Kastylia- -La Mancha, a jedną w Andaluzji na południu kraju. Zaginionych pozostaje wiele osób i ocenia się, że 5 dni po powodziach szansa na odnalezienie ich żywych jest niewielka.

Policja, cytowana przez radio Cadena SER, podała, że jak dotąd

nie znaleziono żadnych ciał na dużym parkingu podziemnym centrum handlowego Bonaire w Aldai w prowincji Walencja.

W akcjach pomocowych uczestniczą służby ratunkowe, wojsko i tysiące wolontariuszy. Ministerstwo pracy ogłosiło, że zabroni zwalniania osób, które nie przyszły do pracy w wyniku skutków kataklizmu.

Również dziś do Walencji przybył okręt marynarki wojennej Galicia z setką żołnierzy piechoty morskiej, sprzętem i żywnością. Obecnie w prowincji rozmieszczonych jest 7,5 tys. żołnierzy – poinformowało ministerstwo obrony.



Podsumowanie akcji „Wszystkich Świętych”

161 wypadków, w których zginęło 11 osób, a ponad 190 zostało rannych. To bilans policyjnej akcji „Wszystkich Świętych”. Od czwartku nad bezpieczeństwem wokół cmentarzy i na głównych trasach czuwało więcej patroli policji. Funkcjonariusze szczególną uwagę zwracali na kierowców nieprzestrzegających ograniczeń prędkości. Zatrzymali też 935 nietrzeźwych kierowców. Statystyki są lepsze niż przed rokiem. W ubiegłym roku w okresie Wszystkich Świętych doszło do 258 wypadków drogowych, w których zginęło 19 osób, a 286 zostało rannych.

Rozwój e-usług publicznych

Centrum Projektów Polska Cyfrowa ogłosiło nowy nabór w ramach programu „Wysoka jakość i dostępność e-usług publicznych”, przeznaczając na ten cel ponad 878 milionów złotych. Nowe projekty pozwolą na tworzenie i rozwój e-usług publicznych, które umożliwią obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw urzędowych przez internet, niezależnie od miejsca zamieszkania czy prowadzenia działalności, a nawet bez wychodzenia z domu. O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki administracji rządowej i podległe im instytucje, sądy, jednostki prokuratury oraz samorządy zawodowe.

Nowy Fundusz wsparcia

W odpowiedzi na wrześniewą powódź, która dotknęła regiony południowo-zachodniej Polski, rząd uruchamia specjalny Fundusz Wsparcia. Wsparze on przedsiębiorców w odbudowie i zabezpieczeniu działalności gospodarczej w obszarach dotkniętych powodzią, którzy ucierpieli np. z powodu zmniejszonego ruchu turystycznego. Fundusz o łącznej wartości do 350 mln zł jest współtworzony przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR) oraz Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK).

Wakacje składkowe od ZUS

Mikroprzedsiębiorcy oraz komornicy sądowi od listopada mogą już składać wnioski o zwolnienie z opłacania składek na własne ubezpieczenia społeczne w jednym, wybranym przez siebie miesiącu. Zwolnienie nie obejmuje składki na ubezpieczenie zdrowotne ani składek, które przedsiębiorca ma obowiązek opłacać za inne osoby. Zgodnie z nowymi przepisami przedsiębiorcy mogą raz w roku za wybrany miesiąc nie płacić za siebie składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy. Dotyczy to osób, wpisanych do rejestru CEIDG, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą albo zatrudniają do 9 osób oraz komorników sądowych, o ile spełniają warunki.

WIEM WIĘCEJ

9 listopada – Dzień Wynałazcy

Jak wyglądałyby świat, gdyby nie rewolucja przemysłowa? Dziś ciężko nam sobie wyobrazić funkcjonowanie bez telefonu, a co dopiero bez takich urządzeń jak pralka, zmywarka czy telewizor. Znamy takie nazwiska jak Bell, Tesla... raczej w temacie wynalazków na myśl przychodzi sami mężczyźni. A co z kobietami? Mało kto wie, że i one przyczyniły się do przemysłowej rewolucji. A oto kilka przykładów:



• **Josephine Cochrane – zmywarka.** Do tego wynalazku przyczyniła się... frustracja. Służąca Josephine wystawiała cierpliwość pani domu na poważne próby, tłukąc raz za razem przy zmywaniu jej porcelanę. Pierwsza zmywarka była bardzo prosta: woda pod ciśnieniem, doprowadzana gumowym węzłem opłukiwała ułożone na stos talerze. Josephine opatentowała wynalazek w 1886 r. W tym czasie domy w dużej większości nie były zaopatrzone w ciepłą bieżącą wodę. Stąd zmywarka szybko się w nich nie przyjęła. Jednak Josephine miała głowę na karku i sprzedała swój patent hotelom i restauracjom.

• **Mary Anderson – wycieraczki samochodowe.** Wyobraźmy sobie podróż samochodem w ulewnym deszczu bez... wycieraczek. Musielibyśmy co chwila się zatrzymywać, aby przetrzeć przednią szybę. Tak właśnie było na początku ubiegłego stulecia! Do czasu wynalazku Mary Anderson. Początkowo wycieraczki poruszane były manualnym mechanizmem. Gumowa wycieraczka umocowana była do uchwytu wewnątrz samochodu. Aby wprawić ją w ruch, kierowca musiał go tylko pociągnąć. Nowy wynalazek przyjęto sceptycznie, obawiając się, iż obsługa wycieraczek będzie rozpraszać kierowców. Jednak w ciągu 10 lat, gdy wycieraczki zostały opatentowane, używane były już właściwie w każdym samochodzie. Te automatyczne zostały wynalezione niewiele lat później, bo w 1917 r. Również przez kobietę – Charlotte Bridgwood.

• **Mary Phelps Jacob – biustonosz.** Patent za ten wynalazek przyznano Mary w 1914 r. Wymyślony przez nią biustonosz miał obecną formę: utrzymywał biust, rozkładając jego ciężar na ramiona, trzymał każdą pierś oddzielnie. To właśnie ów pomysł „oddzielenia piersi jednej od drugiej” zdecydował o sukcesie pomysłu. Nad bielizną utrzymującą kobiecie piersi myślaro bowiem już wcześniej, jednak, póki nie nadano jej owego kształtu, była bardzo niewygodna. Wykorzystywano w niej fiszbiny z ości wieloryba i stalowych prętów. Takie gorsety zamiast podtrzymywać piersi, ścisnęły je. Stanik opracowany przez Jacob był zupełnie inny: miękki, lekki, dopasowujący się do budowy anatomicznej kobiety. Niespodziewanie popularność biustonoszowi przyniosły czasy I wojny światowej, gdy rząd USA zażądał... wstrzymania produkcji gorsetów ze względu na oszczędność metalu.

• **Marion Donovan – jednorazowe pieluchy.** W 1951 roku wynalazek ten zmienił życie niemowląt na całym świecie! Amerykanka opatentowała go i niedługo później prawa do niego sprzedała korporacji Keko - za okrągły milion dolarów. Pampersy powstały dopiero dziesięć lat później, czyli w 1961 roku.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Apaszka

Szale, APASZKI i chusty to wręcz niezbędne dodatki do jesienno-strasznego stroju współczesnej kobiety. APASZKA kojarzy się z elegancją, delikatnością, kobiecością, subtelnym zapachem perfum – ale gdy przyjrzymy się etymologii samej nazwy, to okaże się, że te konotacje nie licują ze źródłostowem... Forma APASZKA pochodzi od francuskiego zapożyczenia APASZ, dziś już niemal nieużywanego, oznaczającego „przestępca, bandyta, opryszek, nożownik”. W języku francuskim słowo apache [apaś], którym określano dawniej przede wszystkim członków paryskiego świata przestępczego, jest apelatywem utworzonym od nazwy własnej Apache. Ta sama nazwa Apache, przefiltrowana przez język angielski, dała w polszczyźnie formę Apacz i Apacze – jako nazwę członków plemion Indian północnoamerykańskich. Pejoratywne znaczenie francuskiego rzeczownika pospolitego apache [apaś] to pozostałość po „książkach kowbojskich”, w których Indianie – a zwłaszcza waleczni Apacze – byli przedstawiani jako żądni krwi i okrutni zbójcy, napadający na dzielnych białych odkrywców dzikiego Zachodu.



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1286

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 12 listopada 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

Crisscrossword puzzle grid with 19 columns and 19 rows. Clues include: 'syn żony z poprzedniego małżeństwa', 'wirówka, sortownik punkt sprzedaży towarów', 'krzemian glinu', 'Emil ..., napisał "Germinal"', 'złoty', 'buty piłkarskie', 'specjalista w zakresie chorób eskimoski skafander przylega do portu', 'mgła nad bagnem', 'moc, siła', 'ostry pies', 'urządzenie na parkingu', 'szklana na budowie', 'epoka geologiczna', 'artyści cyrkowi', 'czeskie miasto z grubiejszą tkaniną', 'pożywka dla drobnoustrojów', 'ruina', 'poranna msza adwentowa', 'Janek ... z załogi "Rudego"', 'biuro personalne', 'dREWNIANY BUDYNEK', 'skok w górę', 'jadalny skorupiak', 'część statku', 'święty z Akwinu 12 miesięcy', 'pełk zboża', 'skutek przeżycia', 'istota sprawy', 'odór', 'śląd', 'malpa wąskonosą', 'cięższa od przeziębienia'.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm M. Cervantesa.

Grid for the solution, numbered 1 to 19.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1285. Dopiero syty ma apetyty.

Nagrodę wylosował Henryk Polowski z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvés pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ. JESIEŃ Z KRYMINAŁEM

„Nim skończy się noc”, Bartosz Szczygielski

„Nim skończy się noc” może swoim klimatem przypominać nieco książki Agathy Christie – oto mamy trzy pary, które wyjeżdżają na weekend na łono przyrody, by spróbować naprawić swoje związki. Jednak miejsce, które miało się dla nich okazać wybawieniem, staje się pułapką: czy na wszystkich jego gości czeka śmierć? Bohaterowie będą starali się rozwikłać zagadkę tego, co się dzieje, ale jak to zadanie mogłoby się zakończyć sukcesem, skoro każde z nich kłamie? Bartosz Szczygielski, przedstawiając akcję, nie zapomina o wiarygodnych portretach bohaterów, ale i o poczuciu humoru. Bo nawet w kryminale pewne rzeczy można opisać „na wesoło”. Co ciekawe, bohaterowie „Nim skończy się noc” ruszają do lasu także po to, by zrobić sobie detoks od smartfonów, komputerów, bycia online i na czasie. Autor książki zapytany o to, czy on sam zdecydowałby się na takie życie (przez jakiś czas) w trybie offline, odpowiedział: „Uważam, że każdemu taki detoks mógłby dobrze zrobić od czasu do czasu. W przypadku pisarzy sprawa rozwiązuje się poniekąd sama, ponieważ kiedy akurat nie wydają nowej książki, to mogą pozwolić sobie na chwilę oddechu. Jednak teraz, jeżeli ktoś chce pozostać aktywny w sieci, to takie detoksy, niestety, nie mogą trwać zbyt długo.”



106. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę

Polskie drogi ku niepodległości

W listopadzie 1918 roku, po 123 latach nieobecności na mapach politycznych Europy Polska odzyskała niepodległość. Stało się to głównie dzięki wytrwałości i ofiarności aktywnej części polskiego społeczeństwa, które w okresie niewoli przekazywało nowym generacjom młodych Polaków przywiązanie do języka i kultury narodowej. W latach pierwszej wojny światowej (1914-1918) wystąpiły sprzyjające okoliczności dla sprawy polskiej. Zaborcy Polski stanęli wówczas naprzeciwko siebie, łamiąc swą dotychczasową solidarność w kwestii polskiej.

Mimo trwającej ponad sto lat niewoli, krwawo stłumionych powstań narodowych, represji politycznych, zsyłek na Syberię, nasilającej się polityki rusyfikacji i germanizacji na przełomie XIX i XX wieku, Polacy nie porzucili marzeń o odzyskaniu niepodległości. Na różne sposoby polskie elity starały się zaszczerpić wśród chłopów i robotników polską świadomość narodową, rozwijając różnorodne formy samokształcenia i starając się bronić języka polskiego w szkolnictwie. Postulat odbudowy państwa polskiego miały w swych programach wszystkie liczące się polskie partie polityczne. Centrum polskiego życia narodowego stała się ciesząca się od lat 60. XIX w. szeroką autonomią polityczną Galicja. Tam schronienie znajdowali ścigani w zaborze rosyjskim aktywiści, działały swobodnie polskie partie polityczne, a w szkolnictwie, administracji i sądownictwie używano języka polskiego. Hucznie obchodzono tu polskie święta narodowe takie jak rocznice wybuchu powstań narodowych czy ustanowienia konstytucji 3 Maja.

Nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości od przełomu XIX i XX w. wzmocniały mnożące się spory pomiędzy zaborcami, czyli z jednej strony Rosją, a z drugiej Niemcami i Austro-Węgrami. Liczne kryzysy międzynarodowe (np. marokańskie, bałkańskie), jakie wówczas wybuchły, czyniły wizję wojny ogólnoeuropejskiej – a w związku z tym umiędzynarodowienie sprawy polskiej – coraz bardziej realną. Należało się do niej odpowiednio przygotować. W 1908 r. Józef Piłsudski ze współpracownikami założył we Lwowie Związek Walki Czynnej. Wkrótce zaczęły w Galicji powstawać organizacje paramilitarne (np. Strzelec, Związek Strzelecki), które za cel stawiały sobie wojskowe przeszkolenie polskiej młodzieży i przygotowanie jej do walki o niepodległość.

Latem 1914 r., u progu rozpoczynającej się wojny, Polacy stanęli przed dylematem, po której stronie konfliktu się opowiedzieć. Część, m.in. Józef Piłsudski, nadzieje na odbudowę Rzeczypospolitej wiązała z państwami centralnymi. U ich boku sformowano ochotnicze Legiony Polskie. Inni (a wśród nich Roman Dmowski) to w Rosji i jej sojusznikach na Zachodzie widzieli mocarstwa, które mogły najpierw zjednoczyć ziemie polskie a w dalszej perspektywie doprowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla setek tysięcy Polaków zmobilizowanych do armii państw zaborczych wojna miała charakter bratobójczy. Poza tym same działania wojenne przyczyniły się do ogromnych zniszczeń material-

nych, a setki tysięcy osób zmusiły do opuszczenia swych domostw w charakterze uchodźców wojennych.

Już w pierwszych dniach wojny Polacy chwycili za broń, aby zdemontować światu swe prawa do własnego państwa. 6 sierpnia 1914 r. na czele kompanii kadrowej Józef Piłsudski przekroczył granicę austriacko-rosyjską, z bronią w ręku wkraczając na teren zaboru rosyjskiego. Wkrótce zaczęto w Galicji formować Legiony Polskie. W ciągu roku rozrosły się one do trzech brygad, liczących łącznie 20-25 tys. żołnierzy. Dowództwo pierwszej z nich objął Józef Piłsudski. W latach 1914-1916 Legiony walczyły m.in. w Małopolsce, Karpatach Wschodnich, na Lubelszczyźnie i na Wołyniu. Zwolennicy odbudowy Polski w oparciu o państwa centralne latem 1914 r. powołali do życia w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, mający stanowić główną reprezentację polityczną Polaków. Z kolei stronnicy współpracy z państwami ententy skupili się wokół założonego w Warszawie w listopadzie 1914 r. Komitetu Narodowego Polskiego. Jednym z jego liderów został Roman Dmowski. U boku armii rosyjskiej stworzono wówczas niewielki, bo liczący zaledwie tysiąc żołnierzy, oddział ochotniczy – tzw. Legion Puławski.

W 1915 r., w wyniku zajęcia Warszawy przez Niemców, Komitet Narodowy Polski przeniósł się do Piotrogradu, a Legion Puławski, który poniósł ogromne straty, niemal przestał istnieć. Gdy dwa lata później Rosję ogarnęła rewolucja, Dmowski przeniósł się do Francji, gdzie w Paryżu założono kolejny Komitet. Stał się on wkrótce głównym reprezentantem sprawy polskiej w obozie ententy, swoistym rządem na uchodźctwie. We Francji już na początku wojny sformowano niewielki ochotniczy oddział Polaków tzw. bajończyków.

Długo oczekiwany przełom w sprawie polskiej nastąpił w listopadzie 1916 r. Wówczas to cesarze Niemiec i Austrii proklamowali odrodzenie państwa polskiego na ziemiach odebranych Rosji (tzw. Akt 5 Listopada). Stanowił on wyłom w zмовie milczenia w kwestii polskiej. Kilka miesięcy później w Rosji obalono carat. Nowe władze Rosji uznały prawo Polaków do samostanowienia. Wkrótce zdecydowali się na to Francuzi i Brytyjczycy. Widząc, że państwa centralne nie są gotowe przyznać Polsce rzeczywistej niepodległości, Piłsudski zerwał z nimi i został internowany, a Legiony rozwiązane.

Mimo początkowej euforii Akt 5 Listopada szybko rozczarował Polaków. Cesarze Wilhelm II i Franciszek Józef I nie określili bowiem granic

państwa polskiego. Milczeli też w kwestii osoby przyszłego monarchy. Dla wszystkich stało się jasne, że chodziło im jedynie o pozyskanie polskiego rekruta. W kolejnych miesiącach na ziemiach okupowanych powołano polskie instytucje życia publicznego, takie jak Tymczasowa Rada Stanu, Rada Regencyjna, a nawet rząd. Pełniły one jednak funkcje doradcze wobec władz okupacyjnych.

Wiosną 1917 r. wśród legionistów narastała frustracja i niepewność co do przyszłości. Legiony zostały wówczas przekazane pod niemieckie dowództwo i miały stanowić podstawę przyszłej armii polskiej. Legioniści obawiali się, że ich formacje mogą utracić polski charakter narodowy. Zmienił się także kontekst międzynarodowy sprawy polskiej. W Rosji obalono carat, a do wojny przeciw państwom centralnym przyłączyły się potężne Stany Zjednoczone. Piłsudskiemu zaczął wówczas ciążyć taktyczny sojusz z państwami centralnymi, jaki zawarł na początku wojny. W lipcu 1917 r. doszło do przesilenia. Za namową Piłsudskiego większość legionistów (głównie żołnierze I i III Brygady, w których przeważali jego stronnicy) odmówiła złożenia nowej wersji przysięgi wojskowej, w której zobowiązać się mieli do utrzymania sojuszu z państwami centralnymi do końca toczącej się wojny. W rezultacie Legiony Polskie zostały rozwiązane. Legionistów – dawnych poddanych rosyjskich – uwięziono w obozach w Szczepiornie koło Kalisza, w Beniaminowie pod Zegrzem i w Łomży. Natomiast poddanych austriackich wcielono do wojska austro-węgierskiego i wysłano na front włoski. Na rzecz internowanych polskie społeczeństwo organizowało zbiórki pieniężne i materiałowe, a zbiegom z obozów pomagano w ukrywaniu się przed władzami. Sam Piłsudski został internowany w więzieniu wojskowym w dawnej twierdzy w Magdeburgu. Wokół Brygadiera urosła legenda męczennika sprawy narodowej. Ponad roczny okres uwięzienia pomógł mu także zdjąć z siebie odium sojusznika państw centralnych i uwiarygodnić się w oczach przywódców ententy, co miało kolosalne znaczenie po zakończeniu wojny. Tylko żołnierze II Brygady, w większości i tak poddani austriaccy, złożyli przysięgę i jako Polski Korpus Posiłkowy kontynuowali walkę z Rosjanami u boku c.k. armii. Dowodził nimi Józef Haller.

Na rzecz sprawy polskiej lobbowali na Zachodzie luminarze polskiej kultury. Ignacy Paderewski zbierał pieniądze na ofiary wojny na ziemiach polskich i namawiał polityków

państw zachodnich do poparcia idei niepodległości Polski. Między innymi w wyniku jego zabiegów Woodrow Wilson, prezydent USA, które w kwietniu 1917 r. przystąpiły do wojny, zaczął sprzyjać Polakom. Postulat niepodległości Polski uznali wkrótce i inni przywódcy państw ententy. We Francji z ochotników wywodzących się głównie ze środowisk polonijnych sformowano Armię Polską.

Po obaleniu caratu w ramach armii rosyjskiej wiosną 1917 r. zaczęto wyodrębnić oddziały złożone z Polaków (trzy korpusy). Staraty się one trzymać z dala od narastającego w Rosji chaosu, a po rewolucji październikowej zachować neutralność w wojnie między białymi a czerwonymi. W wyniku przemian w Rosji także jej zachodni alianci, czyli Wielka Brytania, Francja i Włochy zaczęli dostrzegać w Polakach pożądaną sojuszników. Latem 1917 r. we Francji rozpoczęto formowanie Armii Polskiej, od koloru mundurów zwanej Błękitną. W jej szeregach wstępowały ochotnicy z Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz polscy jeńcy z armii niemieckiej. Formacje Błękitnej Armii weszły do walk z Niemcami w ostatnich dniach wojny.

W lutym 1918 r. państwa centralne zawarły niekorzystny z polskiej perspektywy pokój brzeski z Ukrainą. Rozczarowani Polacy ostatecznie zerwali z państwami centralnymi i nadzieje na odbudowę Polski zaczęli powszechnie wiązać z ententą. Rozwiązano ostatnie oddziały polskie walczące u boku państw centralnych. W przemówieniu do kongresu w styczniu 1918 r. Woodrow Wilson ogłosił odbudowę niepodległej Polski z dostępem do morza za jeden z warunków zawarcia trwałego pokoju.

Podpisane przez Niemcy i Austro-Węgry porozumienia z powstającą właśnie Ukrainąską Republiką Ludową zakładało przekazanie jej Chełmszczyzny. Wywoływało to powszechne oburzenie polskiej opinii publicznej, która uznała ten dokument za kolejny rozbiór Polski. Znajdowało ono swój wyraz w gwałtownych manifestacjach i strajkach. W Galicji urzędnicy rezygnowali z pracy, odznaczeni przez władze państwowe odsyłali im z powrotem przyznane medale, a osoby mające tytuły dworskie rezygnowały z nich. Polscy parlamentarzyści w Wiedniu ogłosili przejście do opozycji wobec rządu. Rozwiązano także Polski Korpus Posiłkowy. Część jego żołnierzy przedostała się na teren Rosji, część została

Gdy w październiku i listopadzie kończyła się wojna na Zachodzie i nastąpił rozpad Austro-Węgier, Polacy przystąpili do rozbrajania okupantów i tworzenia niezależnych instytucji państwowych. Uwolniony przez Niemców Józef Piłsudski po przyjeździe do Warszawy, 11 listopada 1918 r. przejął z rąk Rady Regencyjnej pełnię władzy cywilnej i wojskowej przyjmując funkcję Naczelnika Państwa. Rozpoczął się nowy etap w historii Polski.

Na początku października 1918 r. na wieść o nawiązaniu przez Niemców kontaktu z Ame-

rykanami w sprawie warunków zawieszenia broni doszło do wzrostu aktywności politycznej na ziemiach polskich. Rada Regencyjna ogłosiła proklamowanie Królestwa Polskiego z dostępem do morza, natomiast coraz częściej były bojkotowane zarządzenia władz okupacyjnych. Następował także rozpad Austro-Węgier, na terytorium których deklarowano albo powstanie niepodległych państw – np. Czechosłowacji – albo przyłączenie do państw sąsiednich. W Krakowie 28 października 1918 r. ukonstytuowała się Polska Komisja Likwidacyjna, zajmująca się przejmowaniem władzy w Galicji. Podobne ośrodki władzy powstawały w innych miastach zachodniej Galicji, podczas gdy we wschodniej Galicji wraz ze Lwowem władzę starli się przechwycić Ukraińcy.

Na obszarze Królestwa Polskiego w nocy z 6 na 7 listopada, w uwolnionym spod okupacji Lublinie, ukonstytuował się lewicowy rząd z socjalistą Ignacym Daszyńskim na czele. Wysunięto program daleko idących reform socjalnych: 8-godzinny dzień pracy, parcelacja majątków ziemiańskich na rzecz małych i bezrolnych chłopów, nacjonalizacja głównych gałęzi przemysłu. Wielu obawiało się, aby wygłodzonego kraju nie ogarnął chaos rewolucyjny na wzór z bolszewizowanej Rosji. Śmiertelne żniwo zaczęła zbierać pandemia grypy hiszpańskiej. Na przełomie października i listopada członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, wspierani m.in. przez gimnazjalistów, studentów, młodzież robotniczą, harcerzy, strażaków czy kolejarzy przystąpili do spontanicznego rozbrajania okupantów. W całym kraju zaczęły powstawać lokalne ośrodki władzy, starające się wypełnić próżnię po władzach okupacyjnych i władzach austriackich w Galicji.

W zaborze pruskim aż do grudnia 1918 r. mocno trzymały się pruskie ośrodki władzy. Głównym ośrodkiem polskiego życia politycznego stała się Naczelna Rada Ludowa. Na zryw zbrojny przeciw zaborcy trzeba było tam poczekać jeszcze do grudnia. Nowe, republikańskie władze w Berlinie wciąż uważały za obowiązującą wschodnią granicę Niemiec z 1914 r.

Natomiast w dniu 10 listopada do Warszawy przybył pociągiem z Berlina wypuszczony z więzienia kilka dni wcześniej Józef Piłsudski. Niemcy liczyli na to, że ze swym autorytetem zapanuje nad chaosem i zapewni spokojny przejazd wojsk niemieckich wracających z Rosji do domu. Następnego dnia Rada Regencyjna przekazała mu całość władzy cywilnej i wojskowej. Piłsudski przyjął tytuł Naczelnika Państwa. Podporządkował mu się także rząd lubelski. W warunkach trudnych do precyzyjnego oszacowania strat ludzkich i materiałowych z lat 1914-1918 rozpoczął się trudny i dramatyczny proces walki o granice i kształt ustrojowy odrodzonej Rzeczypospolitej.

Dr hab. Piotr Szlanta,
www.niepodlegla.gov.pl

„Czerwona od krwi Wisła”

Dokończenie ze s. 1
 pewnił sobie Kościuszko zwycięskimi bitwami. Dlatego też wielki wpływ na załamanie nastrojów walczących miała klęska pod Maciejowicami 10 października 1794 r. oraz dostanie się Kościuszki do rosyjskiej niewoli. „Niewola Naczelnika pozbawiła Oba Narody powszechnie uznawanego autorytetu, niczym nie zastąpionej siły moralnej” – pisał Paweł Jasienica na ostatnich stronach słynnych „Dziejów agonii”.

12 października Rada Najwyższa Narodowa ogłosiła, że nowym naczelnikiem zrywu jest bohater wojny roku 1792 r. gen. Tomasz Wawrzecki, ale do czasu jego przybycia do stolicy jego obowiązki miał wykonywać generał Józef Zajączek. Dwa dni później wśród mieszkańców Warszawy zaczęły krążyć plotki, że wieść o niewoli Kościuszki była nieprawdziwa. Wieści o klęsce szybko jednak się potwierdziły

Albo zginąć, albo odzyskać wolność

Przebrana data jednak niespodziewaną okazję do zmanifestowania patriotyzmu dla odizolowanego na zamku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dowódca jednego z korpusów rosyjskich Iwan Fersen w liście do króla zaapelował o uwolnienie jeńców rosyjskich, mętnie obiecując przywrócenie w Rzeczpospolitej „dawnego spokoju”. W odpowiedzi król stwierdził, że wzięty do niewoli Kościuszko „na nowo dał początek niepodległości swojej Ojczyźnie”, a klęska pod Maciejowicami „nie mogła wzruszyć stałości tych, którzy przysięgali albo zginąć, albo odzyskać wolność swoją”.

16 października do Warszawy przybył Tomasz Wawrzecki. Ruszyły przygotowania do obrony od strony przedmieścia praskiego. „z szańca o kształcie zwróconego na północ-wschód trójkąta, którego jeden bok stanowiła Wisła, drugi ciągnął się od jej brzegu do Targówka, trzeci sięgał Kamionka i błot Saskiej Kępy; wierzchołek obejmował założony w roku 1780 cmentarz żydowski oraz silnie ufortyfikowany tak zwany Zwierzyniec. Linję tę tworzyły dwa równoległe przedpiersia, wysokości od 5 do 14 stóp, gęsto łamane w bastiony i półbastiony, rowy zwykłe i trawersy, wzmocnione gdzieś palisadami. Przed szańcem ciągnęły się w trzy rzędy zasieki i wilcze doły; poza nim wzniesiono kilka redut i lunet, zaopatrzonych w dalekostronne armaty” – pisał. W budowie tych umocnień wzięły udział tysiące mieszkańców miasta.

Bezwzględny dowódca i pacyfikator

2 listopada pod Pragę dotarły oddziały korpusu Aleksandra Suworowa. Dla rosyjskiego generała była to ósma wojna, w której wzięły udział. W wieku 13 lat rozpoczął służbę w korpusie kadetów. Walczył w wojnie siedmioletniej, interwencji w Rzeczpospolitej podczas konfederacji barskiej, a także nieustających

wojnach z Turcją. Wstąpił się jako bezwzględny dla swoich żołnierzy dowódca, a także zwolennik terrorystycznego pacyfikowania ludności cywilnej. W 1790 r. za jego przyzwoleniem żołnierze wymordowali około 10 tysięcy mieszkańców tureckiego Izmailu w Besarabii. Dla Katarzyny II był więc idealnym kandydatem do zadania insurekcji nokautującego ciosu. „Hrabio Aleksandrze Wasiljewicz! Znany wam z pewnością buntownik Kościuszko, podburzywszy Polskę, w swych kontaktach z potworami rządzącymi Francją,

Walka na szanich trwała około godziny. Po ich przetamaniu Rosjanie ruszyli w głąb Pragi. Do przeprawy na drugą stronę Wisły wezwał niegroźnie ranny gen. Józef Zajączek Jasiński odmówił: „Po co rozpaczać w tej chwili, kiedy nas tylu gotowych do walki. Hańba z bitwy uchodzić!”. Zajączkowi podążającemu w stronę mostu towarzyszyły okrzyki „Zdrajca!”. Jasiński do końca bronił ostatniego szańca. Zginął zakłuty bagnietami. Wielkie straty poniósł złożony z Żydów pułk jazdy Berka Joselewicza. Sam dowódca prze-

ców miasta. „Ostatnia i najstraszniejsza rzeź dokonana się na brzegu Wisły w oczach ludu warszawskiego. Na ten straszny widok zadrżeli Polacy. (...) Po świcie pocisków i łoscocie bomb rozległ się jęk i lament z wszystkich stron miasta. Uderzono w dzwon na trwogę. Ten dźwięk ponury, zlewając się z lamentem płaczących, napęłniał powietrze przenikliwym językiem. (...) Na Pradze ulice i place zasłane były ciałami zabitych, krew płynęła potokami. Czerwona od krwi Wisła swym prądem niosła ciała tych, którzy szu-

naprzeciw naszego domu” – wspominał niosący pomoc uciekinierom słynny zakonnik, późniejszy święty Klemens Maria Hofbauer, nazywany „apostosem Warszawy”.

Symbol moskiewskiego barbarzyństwa

W obliczu rzezi morale w mieście upadło. Wieczorem 4 listopada na praski brzeg dotarła delegacja mieszczan i króla, aby negocjować warunki kapitulacji. W tym czasie wojska insurekcji, na czele z naczelnikiem Wawrzeckim,



zamierza wszędzie rozsiewać bunt na złość Rosji” – pisała władczyni w skierowanym do niego rozkazie.

Na Pradze zgromadziło się około 14 tysięcy żołnierzy Rzeczypospolitej podzielonych na trzy odcinki, dowodzone przez generałów: Józefa Zajączka (na środku obrony), Jakuba Jasińskiego (lewe skrzydło) i wyróżniającego się w tym gronie kolorem skóry Władysława Jabłonowskiego. Dowódcy spodziewali się długiego oblężenia, czego świadectwem były prowadzone przez Rosjan prace inżynierskie. Budowa umocnień była jednak tylko zastaną dla planów Suworowa, który postanowił zdobyć Pragę jednym gwałtownym szturmem liczącego ponad 25 tysięcy żołnierzy korpusu.

Bohatera postawa Jasińskiego

Nad ranem 3 listopada Rosjanie rozpoczęli ostrzał mający osłabić słabe polskie umocnienia. Szturm generalny rozpoczął się następnego dnia o wschodzie słońca. Główny atak skierowano przeciwko umocnieniom bronionym przez Jakuba Jasińskiego. Szturm odparto, często walcząc na bagnety. W ataku zginął dowodzący jedną z kolumn gen. Boris O'Brien de Lassay. Podczas obrony zastąpił nie tylko Jasiński, ale także podtrzymujący morale obrońców karmelita Gabriel Jakubowski.

Suworow posiadał ogromne rezerwy, pozwalające na niemal natychmiastowe ponowienie szturmów.

żył bitwę i walczył o niepodległość w szeregach Legionów Polskich i Księstwa Warszawskiego.

Morderstwa po bitwie to hańba

Po upadku trwającej około pięciu godzin zorganizowanej obrony Rosjanie rozpoczęli rzeź mieszkańców. Nie oszczędzono dzieci, kobiet, starców, mnichów i mniszek. „Obok ciał ludzkich piętrzyły się stosy beładnie porzuconych sprzętów, krwawiły się pokaleczone trupy koni, psów, kotów, nierogacizny, gdyż rozjuszony widokiem krwi żołdactwo nie przepuszczało nawet zwierzętom. Zapalona od kul i kozackich żagwi Praga stanęła w płomieniach i dymie, dachy zawały się z trzaskiem wśród przeraźliwego wycia zdobywców” – pisał Henryk Mościcki. Łączna liczba ofiar rzezi szacowana jest nawet na około 20 tysięcy osób.

Skalą rzezi przerażeni byli nawet niektórzy oficerowie rosyjscy. „Na widok tego wszystkiego serce zamierało w człowieku, a obmierzłość obrazu duszę jego oburzała. Podczas bitwy człowiek nie tylko nie czuje w sobie żadnej litości, ale zezwierzęca się bardziej, morderstwa jednak po ukończonej bitwie to hańba” – pisał w swoich pamiętnikach gen. Lew Engelhard.

Suworow w raporcie dla Katarzyny II nie ukrywał, że jego działania miały charakter terrorystyczny i służyły zniszczeniu morale obroń-

kając w niej schronienia, potonęli. Widząc ten straszny obraz zadrżała ta wiarołomna stolica” – pisał.

Order imienia zbrodniarza

Za te zasługi caryca Katarzyna II awansowała go do stopnia feldmarszałka. Ustanowiła także medal „Za zdobycie Pragi” z wybitym na nim cynicznym hasłem „Przywróciłam to, co było oderwane”. Suworow był także bohaterem reżimu sowieckiego. W 1942 r., w imię budowania nowej, odwołującej się do tradycji dawnej Rosji, narracji historycznej, ustanowiono order imienia Suworowa. Odznaczono nim wielu sowieckich zbrodniarzy, między innymi Iwana Sierowa z NKWD. Kult Suworowa trafnie komentował poeta Teofil Lenartowicz: „Sądem na ludy są ich własne dzieje/ Piszą je blaski i krwi ciemne smugi/ Car nie mógł większej oddać nam przysługi/ Jak sławiąc swoje zbrojce i złodzieje”.

Prażanie, którym udało się przeżyć furie napastników, rzucili się w stronę Wisły. Kilka tysięcy zginęło w nurtach rzeki. Ci, którzy przeżyli opowiedzieli o rosyjskich zbrodniach mieszkańcom Warszawy zgromadzonym na drugim brzegu. Wydarzenia na Pradze były też widoczne z okien domów na Starym i Nowym Mieście. „Po zdobyciu przedmieścia Praga zostało wymordowanych ponad 16000 ludzi – mężczyzn, kobiet i dzieci. Musieliśmy patrzeć na te okrutne sceny, gdyż działo się to

opuścili miasto. Skapitulowały kilkanaście dni później, kończąc tym samym dzieje armii Rzeczypospolitej. Warszawa została zajęta 9 listopada, po odbudowie częściowo spalonego mostu tyżwowego na Wiśle.

W okresie zaborów rzeź Pragi stała się jednym z symboli moskiewskiego barbarzyństwa. Po latach uważano, że była jednym z powodów głębokiej depresji, która zapanowała w społeczeństwie pozbawionym niepodległego państwa. Później przypomniano o niej na kartach literatury patriotycznej. „W żadnej ludzkiej światła mowie/ Mąk tych słowo nie wypowie/ I nikt nie ma dość odwagi/ By opisać tę rzeź Pragi” – pisała Maria Konopnicka. Dopiero w dwudziestolecu międzywojennym ofiary zyskały symboliczne miejsce pamięci. Upamiętnia je krzyż w ucieczce al. Solidarności i ul. Jagiellońskiej. W dwusetną rocznicę rzezi w ścianie kościoła Matki Bożej Loretańskiej przy ul. Ratuszowej wmurowano tablicę pamiątkową, a przed bazyliką katedralną św. Michała Archanioła i św. Floriana ustawiono kamień pamiątkowy. Pomnik ofiar rzezi ma zostać wzniesiony na postumencie na placu Wileńskim, gdzie kilkanaście lat temu planowano ustawić zdemontowany przy budowie metra komunistyczny monument „polsko-radzieckiego braterstwa broni”, nazywany przez prażan „czterech śpiących – trzech walczących”.

Gimnazjum w Awizeniach: nowe wyzwania z Erasmus+ w Norwegii

Doskonale zorganizowane wydarzenie

W dniach 14-19 października uczennice Gimnazjum w Awizeniach Karolina Snieżko i Paulina Snieżko, pod opieką nauczycielki Aliny Makowskiej, miały wspaniałą okazję uczestniczyć w międzynarodowym wydarzeniu „EYE Opener” w Oslo (Norwegia).

To wydarzenie, skierowane do młodych ludzi i pracowników młodzieżowych, zapewniło uczniom unikalną możliwość poznania, jak tworzyć jakościowe projekty wymiany młodzieży i uzyskiwać finansowanie z programu Erasmus+. Uczniowie z zapałem przystąpili do intensywnego doświadczenia edukacyjnego, w ramach którego zorganizowano różnorodne aktywności, takie jak symulacje, gry i warsztaty praktyczne. Wydarzenie było doskonale zorganizowane, a uczennice miały okazję do aktywnego w nim uczestniczenia i przyczynienia się do dyskusji. Oprócz tego wydarzenia uczennice odwiedziły również muzeum znanego norweskiego malarza Edwarda Muncha, gdzie mogły zobaczyć jego słynny obraz „Krzyk” oraz poznać kontekst twórczości artysty. Sztuka Muncha, pełna emocji i głębokich tematów, wywarła ogromne wrażenie na uczennicach, które dyskutowały na temat znaczenia

obrazów i ich wpływu na współczesną sztukę oraz społeczeństwo. Zaraz po tym odwiedziły Muzeum Historii Przyrody, gdzie zapoznały się z różnymi naukami przyrodniczymi, bioróżnorodnością i problemami ekologicznymi. To doświadczenie wzbogaciło je o zrozumienie natury i jej ochrony, a interaktywne wystawy pobudziły ciekawość i chęć nauki. Przygody uczniów trwały, gdy odwiedzili Muzeum Klimatu i Muzeum Geologiczne, gdzie zdobyli jeszcze więcej wiedzy o naszej planecie. W Muzeum Klimatu dowiedzieli się o zmianach klimatycznych, ich wpływie na środowisko i o tym, jak każdy może przyczynić się do zrównoważonego rozwoju. Interaktywne wystawy i ciekawe eksponaty skłoniły do dyskusji na temat współczesnych wyzwań, przed którymi stoi nasz świat. W Muzeum Geologicznym uczniowie badali różnorodne kolekcje minerałów i skał, poznawali historię Ziemi oraz procesy geologiczne kształtujące naszą planetę. Te doświadczenia nie tylko wzbogaciły ich wiedzę o przyrodzie, ale także zachęciły do zainteresowania się problemami ochrony środowiska oraz zjawiskami geologicznymi, dostarczając nowych pomysłów i inspiracji. Uczennice zdobyły nie tylko cenną wiedzę na temat wymiany młodzie-

żowej Erasmus+, ale także nauczyły się, jak planować projekty, biorąc pod uwagę standardy jakości. Aktywnie uczestniczyły w zadaniach grupowych, gdzie miały możliwość stworzenia konkretnych pomysłów projektowych, współpracując z potencjalnymi partnerami z innych krajów. Ta współpraca dała im możliwość doświadczenia dialogu międzykulturowego i poszerzenia horyzontów. Wzbogaciły swoją wiedzę języka obcego, ulepszyły swoje umiejętności komunikacji, znalazły nowych przyjaciół oraz poznawczo spędziły czas! Szczególnie imponujące było to, jak uczniowie szybko przystosowywali się do zadań, demonstrując kreatywność i inicjatywę. Nie tylko nabyli nowe umiejętności, ale także zrozumieli, jak ważne jest aktywne uczestnictwo w planowaniu wymiany młodzieżowej, promując równorzędną współpracę z dorosłymi. Uczennice wróciły do Gimnazjum w Awizeniach pełne energii i inspiracji, gotowe zastosować zdobytą wiedzę w tworzeniu nowych projektów i wzmacnianiu społeczności.

*Alina Makowska,
nauczycielka fizyki i informatyki
Gimnazjum w Awizeniach
Karolina Snieżko IIga
Paulina Snieżko IVga*

Akcja „Kwitnące podwórko” w przedszkolu w Wielkiej Rzeszy



Październik – sam środek jesieni, a tu nagle wśród złocistych liści, przypominające o wiosnie, kolorowe kwiatki. Przechodzący podziwiali ten widok i pytali „Czy to jakiś żart? Czy ktoś figla spłatał?”, a nasza odpowiedź brzmi: „To nie żart i nie figiel, tylko realizacja akcji „Kwitnące podwórko”.

Jesień – to odpowiedni czas na sadzenie cebulek kwiatowych. Aby wiosną było ładnie i kolorowo, trzeba już jesienią przystąpić do prac ogrodniczych. W tym celu, została zrealizowana akcja „Kwitnące podwórko”. Do realizacji akcji, byli zaangażowani również rodzice, którzy wspólnie z dziećmi przynosili cebulki kwiatowe. Na zajęciach przedszko-

laci zapoznały się z teorią sadzenia cebulek oraz w jaki sposób należy je pielęgnować. Przypomniły sobie procesy zachodzące w przyrodzie jesienią i wiosną. Dzieci poznały jak wyglądają prawdziwe cebulki kwiatowe (tulipanów, hiacyntów, narcyzów i krokusów). Zapoznały się z ich budową, kolorem i kształtem. Dowiedziały się jaki kwiat wyrośnie z danej cebulki.

25 października, na przedszkolnym podwórku, dzieci wraz z rodzicami przystąpiły do pracy. Ktoś grzebał liście, ktoś kopał dołki, ktoś dzielił cebulki. Każdy uczestnik akcji był zaangażowany i zainteresowany. Każdy przedszkolak posadził kilka cebulek wybranych kwiatów. Do akcji dołączyła też dyrektor Czesława

Balایشienė, która dzieliła się swym ogrodniczym doświadczeniem i podziękowała rodzicom za przybycie i pomoc w upiększaniu przedszkolnego podwórka.

Ta akcja miała na celu kształtowanie przyjaznego stosunku do przyrody, zachęcanie do obserwacji otoczenia, a także zaznajomienie dzieci z cyklem życia najpopularniejszych wiosennych kwiatów.

Teraz wszyscy czekamy na nadejście wiosny aby zobaczyć efekty wspólnej pracy. Mamy nadzieję, że udało nam się stworzyć „kwitnące podwórko” i będziemy obserwować i cieszyć się kolorowymi, wiosennymi kwiatami.

*Ewa Sadzevičienė,
nauczycielka przedszkola*

Wirtualny plener „Szkoła w kolorach złotej jesieni”

W dniach 11-27 października Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej zorganizowało dla uczniów i nauczycieli nauczania początkowego rejonu wileńskiego wirtualny plener „Szkoła w kolorach złotej jesieni”.

Celem wydarzenia było rozwijanie wrażliwości artystycznej uczniów, doskonalenie ich umiejętności malarskich oraz promowanie piękna przyrody naszego rejonu.

Cieszymy się, że uczniowie i nauczyciele kilku szkół rejonu wileńskiego (Gimnazjum im. Stanisława Moniuszko w Kowalczykach, Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałównce, Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu Oddział Grygajcie, Gimnazjum w Mickunach, Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze) wzięli czynny udział w plenerze i zaprezentowali piękne prace plastyczne. Prace młodych twórców zostały zaprezentowane na szkolnej wystawie poplenerowej „Szkoła w kolorach złotej jesieni”.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy wspaniałych osiągnięć w pracy twórczej, życzymy wielu sukcesów w dalszej nauce oraz dziękujemy za przyjazną współpracę. Nauczycielom dziękujemy za wytrwałe dzielenie się wiedzą i umiejętnościami, za poświęcenie i stałą gotowość do służenia pomocą oraz harmonijną współpracę.

Organizatorzy: nauczycielka nauczania początkowego Irena Švedienė, nauczycielka metodyk nauczania początkowego Maria Macinkiewicz.

Odkrywanie skarbów Europy Środkowej

Jesień to idealny czas na podróż, kiedy to przyroda zmienia swoje kolory, a miasta zyskują wyjątkowy urok. Wycieczka klasowa uczniów klasy III i IV z Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie wraz z nauczycielkami Alicją Rosowską, Leonorą Kadevičienė, Olgą Jurkevičienė oraz Anną Kizielewicz do Wiednia i Budapesztu okazała się niesamowitą przygodą, pełną niezapomnianych momentów i wyjątkowych odkryć.

Mieliśmy okazję zanurzyć się w bogatej historii, pięknej architekturze i unikalnej kulturze dwóch stolic położonych w sercu Europy. Te dwa europejskie miasta, choć bliskie geograficznie, mają zupełnie różny charakter i atmosferę, co sprawiło, że każdy dzień wyjazdu przynosił nowe wrażenia. Wiedzę zachwycił nas elegancją, przepychem i niezwykłą architekturą. Spacerując po ulicach, czuliśmy, że jesteśmy w miejscu pełnym historii, które niegdyś było domem dla wielkich cesarzy i artystów. Podróż do Budapesztu dostarczyła nam kolejnych emocji, a sam Budapeszt zaskoczył swoją energią i kolorami. Wzgórze Zamkowe z widokiem na Dunaj zrobiło na nas olbrzymie wrażenie. Rejs po Dunaju był jednym z najbardziej magicznych momentów wycieczki. Wycieczka do Wiednia i Budapesztu była nie tylko przyjemnością, ale także cennym doświadczeniem edukacyjnym, bo mieliśmy okazję używać języka obcego w praktyce, a także zapoznać się z historią Austrii i Węgier oraz ich wpływem na kulturę europejską. Jesień, z jej kolorami i atmosferą, dodała magii naszej wycieczce, czyniąc ją naprawdę niezapomnianą. Wróciliśmy do domu zmęczeni, ale pełni energii i inspiracji, bogatsi o wiele wspomnień, które z pewnością zostaną z nami na długo.

Uczestnicy wycieczki

Jesienna zabawa „zerówkowiczów”

W Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie odbyła się fantastyczna jesienna zabawa „zerówkowiczów”. Było to coroczne spotkanie wychowanków „zeróweczki”, gdzie zabawa i dobry humor tańczyły w rytmie opadających liści!

Wyobraźcie sobie: dzieci, które na chwilę zamieniły się w jesienne listki, ruszały się w tan na scenie auli gimnazjum, układając choreografie godne samego wiatru. Piosenki rozbrzmiewały w powietrzu – słychać je tak, jakby wszystkie ptaki w lesie postanowiły zrobić konkurs wokalny z młodymi talentami. Tuż obok tańców i piosenek w edukacyjnych zakątkach na tej samej scenie dzieci poznawały tajemnice kolorowych liści tworząc z nich niesamowite portrety pachnącej jesieni. Rodzice z dumą bili brawa, jakby każda praca była nominowana do jesiennego Oscara. Chętni do pozowania ustawiali się przy „fotosciance” z dyniami, wieńcami z kolorowych balonów i śmiesznymi akcesoriami. Podstawowym elementem była ogromna pomarańczowa dynia. Na koniec wychowankowie otrzymali pyszny jesienny poczęstunek. Atmosfera była niesamowita, wydawało się czasami, że nawet słońce, choć jesienne i chłodniejsze, świeciło jakby trochę mocniej, zerkając na nas z poddasznych okien auli gimnazjum.

Święto Jesieni – jest to miejsce, gdzie edukacja spotyka się z kreatywnością, rodzinna radość z poczuciem humoru, a każdy, kto wejdzie, czuje się częścią tego ciepłego jesiennego świata!

Organizatorzy wydarzenia: Grażyna Wejksznia i Walentyna Lejpienie
Grażyna Wejksznia, st. nauczycielka

TVP Wilno zaprasza na transmisje Mszy św. z Ostrej Bramy

TVP Wilno zaprasza na transmisje Mszy świętych 10 i 17 listopada z Kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie, z okazji odpustu Opieki Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia. Odpust w tym roku odbędzie w dniach 10 – 17 listopada pod hasłem: „Maryjo, wstaw się za nami”. Jest to jedno z najważniejszych uroczystości religijnych na Litwie. Mszę świętą w dniu 10 listopada o godz. 13:00 w intencji Archidiecezji Wileńskiej odprawi biskup Arūnas Poniškaitis. Zaś 17 listopada, na zakończenie odpustu, o godz. 13:00 w intencji Litwy modlić się będą biskupi z całej Litwy. Transmisje Mszy św. odbędą się w języku polskim.



Rejon wileński przygotowuje się do zimy: są podpisywane umowy na dogład dróg

Samorząd Rejonu Wileńskiego informuje, że intensywnie przygotowuje się do nadchodzącego sezonu zimowego. W tej chwili między Samorządem Rejonu Wileńskiego a wykonawcami trwa podpisywanie umów dotyczących czyszczenia i zimowego dogładu dróg. Za zawartą umowę odpowiada właściwa gmina rejonu wileńskiego.

Mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz podkreśla, że proces organizacji prac przygotowawczych jest prowadzony starannie, aby zapewnić efektywne i odpowiednie dogładanie dróg w okresie zimowym.

„Jeszcze przed połową jesieni rozpoczęliśmy odpowiedzialne przygotowania do sezonu zimowego, dążąc do tego, aby drogi wszystkich gmin rejonu wileńskiego zostały na czas wyczyszczone i była zapewniona bezpieczna komunikacja. Już podpisaliśmy, a także wciąż podpisujemy umowy ze spółkami i osobami fizycznymi, które będą realizować prace. Każda gmina zostanie wyposażona w odpowiedni sprzęt i przygotowana do zapewnienia wygodnej komunikacji dla wszystkich mieszkańców rejonu w trudnych warunkach pogodowych” – mówi R. Duchniewicz.

W największej pod względem



liczby ludności gminie Awiżenie utrzymaniem dróg zajmą się dwie spółki – ZSA „Darbo pagreitis” i ZSA „Arbora LT”. Prace związane z dogładem dróg zimą na terenie gminy Niemież będą prowadzone przez SA „Kelių priežiūra”.

W gminie Dukšty do zimowego utrzymania dróg podjęły się także spółki ZSA „Darbo pagreitis” i ZSA „Arbora LT”. Ta ostatnia spółka będzie czyścić także drogi w Mejszagole. Planuje się, że w gminie Mickuny prace wykonają miejscowi gospodarze, którzy dysponują odpowiednim sprzętem.

Obecnie trwają procesy podpisywania umów na realizację prac w gminach Pogiry i Suderwie (potencjalny wykonawca – ZSA „Arbora LT”), w gminie Ławaryszki (poten-

cjalny wykonawca – ZSA „Rafmesta”), w gminie Miedniki (można spodziewać się podpisania umowy z miejscowym gospodarzem).

Samorząd Rejonu Wileńskiego składa się łącznie z 23 gmin. Samorząd informuje, że w 16 z nich zakończono przetargi publiczne na zimowe prace związane z utrzymaniem dróg. W ciągu najbliższych dni spodziewane jest ogłoszenie wyników przetargów w pozostałych gminach.

Samorząd Rejonu Wileńskiego nadzoruje około 2,5 tys. km dróg publicznych i ulic o znaczeniu lokalnym.

Za utrzymanie dróg państwowych na swoim terenie odpowiada ZSA „Via Lietuva”.

(S-3570)

Z całego serca

* Z okazji Dnia Urodzin radnego Samorządu Rejonu Wileńskiego **Tadeusza ANDRZEJEWSKIEGO** moc najserdeczniejszych życzeń. Niech każdy dzień przynosi radość i spokój, a wszystkie marzenia spełniają się w najpiękniejszy sposób.

Radni frakcji AWPL-ZChR
w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego

* Z okazji Dnia Urodzin **Halinie TOMASZEWICZ**, kierownicze zespołu „Mickunianka” życzymy zdrowia, szczęścia, radości, ogromu ludzkiej życzliwości, planów, pomysłów wielu, dążenia ciągle do celu, rekordów życiowych bicia, wesołych lat życia.

Dziękujemy za cierpliwość i poświęcenie, bo jak nikt na świecie na to zasługujecie, a serce zawsze młode zostaje, a Pan Bóg niech zdrowia dodaje.

Mickuńskie Koło Podwileńskich
Tradycji Ludowych, zespół „Mickunianka”

* Z okazji Dnia Imienin **Leonardowi SYRNICKIEMU** życzymy, żeby każdy dzień niósł zdrowie, radość, pogodę, szczęście i miłość, by spełniły się wszystkie marzenia i oczekiwania.

Mickuńskie Koło Podwileńskich
Tradycji Ludowych i zespół „Mickunianka”

* Z okazji Dnia Urodzin **Renie LESZCZYŃSKIEJ** posyłamy wiązanek biało-czerwonych róż. Życzymy, żeby otoczenie zawsze szanowało i nigdy przykrości nie sprawiało. Urody Tobie nie brakuje, niech Cię los szczęścia na całe życie nie pożałuje.

Rektor Ryszard Kuźmo, kabarecik i słuchacze PUTW

* Wielce Szanownemu, pierwszemu Prezesowi Związku Polaków na Litwie koła w Starych Trokach, **Marianowi Józefowi ADAMOWICZOWI** wszystkiego najlepszego z okazji 95 urodzin.

Życzymy zdrowia mocnego jak skalisty brzeg.
Życzymy życia spokojnego jak poranek nad morzem.
Życzymy szczęścia ogromnego jak oceaniczne głębiny.
Życzymy opieki Matki Boskiej Trockiej,
Ciepła w sercu, młodości w duszy i radości w oczach.
STO LAT!

Życzenia składają członkowie koła ZPL
w Starych Trokach oraz prezeska Maria Puc

Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie ma 4 oferty pracy

Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie (rejon trocki) zatrudni nauczycieli klas początkowych i wychowania przedszkolnego oraz logopedę i pedagoga specjalnego.

Gimnazjum oferuje pracę dla:
nauczyciela klas początkowych – 1 etat
nauczyciela wychowania przedszkolnego – 1,5 etatu
logopedy – 1,5 etatu
pedagoga specjalnego – 0,25 etatu.

Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela obliczane jest według posiadanych kwalifikacji zawodowych i stażu pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać kontaktując się z dyrektorką gimnazjum Ewelina Sołowjową, tel. 867162446, e-mail: ewelina.solovjova@lhsgimnazija.lt.



„Śmierć jest bramą do światła na końcu drogi, która stała się uciążliwa.” (Św. Franciszek z Asyżu)

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia **Margarycie KRZYŻEWSKIEJ** z powodu śmierci ukochanej Mamy.

Administratorka i pracownicy Sużańskiego Oddziału Centrum Kultury w Niemenczynie oraz członkowie zespołów „Sużanianka” i Kapeli Świętojańskiej



Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności, która nas obezwładnia i zabiera w nieznaną. A kiedy pojawia się kradnąc ukochaną osobę, przesywa serce bólem i odznacza w nim swoje piętno, które przypomina nam stale, jacy jesteśmy wobec niej bezsilni. Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu **Irinie OZIEROWEJ** z Rodziną z powodu odejścia do Wieczności ukochanego Ojca. Niech spoczywa w pokoju wiecznym.

Koło ZPL w Orzełównie



„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”
Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Mamy składamy **Margarycie KRZYŻEWSKIEJ** i całej rodziny. Łączymy się razem z Wami w bólu.

Członkowie koła ZPL w Sużanach



Szczere wyrazy współczucia członkini koła ZPL w Starych Trokach **Teresie CHARUKIEWICZ** z powodu śmierci Ukochanej Mamusi **Janiny Jasiulewicz**.

Słowa nie są w stanie złagodzić Twojego cierpienia, ale pamiętaj, że jesteśmy z Tobą w tej trudnej chwili. Twoja śp. Mamma była wspaniałą i opiekuńczą osobą. Wiemy, że będzie za nią tęsknić wiele osób. Podzielamy smutek i żal, składamy najgłębsze kondolencje całej Rodzinie.

Członkowie koła ZPL w Starych Trokach
oraz prezeska Maria Puc

Złoto na zakończenie

Ostatniego dnia rozgrywanych w Raszynie mistrzostw Europy U-20 i U-23 w podnoszeniu ciężarów złoty medal w kat. +109 kg juniorów wywalczył zawodnik Mazovii Ciecchanów Szymon Ziół-



kowski. Polak uzyskał w dwuboju 371 kg (171+200). Mistrzostwa, tak jak przed rokiem w Budapeszcie, reprezentacja Polski zakończyła z dorobkiem ośmiu medali w dwuboju. W tym dwa złote wywalczyli Ziółkowski i w kat. 71 kg juniorek Monika Marach. W tej kategorii srebrny medal zdobyła Martyna Dołęga, córka mistrza świata Marcina.

Rekord świata Marchanda

Leon Marchand czasem 1.48,88 ustanowił pływacki rekord świata na 200 m stylem zmiennym na krótkim basenie. Francuz dokonał tego podczas zawodów Pucharu Świata w Singapurze. Trzecie miejsce na 50 m st. grzbietowym zajął w piątek Kacper Stokowski. Dotychczasowy rekord był o 0,75 s gorszy i od 12 lat należał do Amerykanina Ryana Lochte'ego.

Triumf Koreanek

Reprezentacja Korei Północnej, która w ćwierćfinale wyeliminowała Polskę, triumfowała w piłkarskich mistrzostwach świata kobiet do lat 17 na Dominikanie. W finale w Santo Domingo pokonała w rzutach karnych Hiszpanię 4-3. Po 90 minutach było 1:1. Trzecie miejsce zajęły Amerykanki.

Verstappen najlepszy w Sao Paulo

Broniący tytułu Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał wyścig o Grand Prix Brazylii, 21. rundę mistrzostw świata Formuły 1. Zawody na przemoczonym torze w Sao Paulo rozpoczęły się z opóźnieniem i były przerwane na ok. pół godziny przed półmetkiem. Na drugim miejscu linię mety minął Francuz Esteban Ocon (Alpine), a trzeci był jego rodak i kolega z zespołu Pierre Gasly.

Trzy brązowe krążki Polaków

Trzy brązowe medale zdobyli reprezentanci Polski w mistrzostwach świata juniorów w boksie, które zakończyły się w niedzielę w Budvie. Na trzecim stopniu podium stanęli: Natalia Niewiadomska (48 kg), Julia Oleś (81 kg) i Fabian Urbański (75 kg).

Igrzyska 2040 – Niemcy mogą konkurować z Polską

Warszawa czy Berlin?

Kancelerz Olaf Scholz ponownie potwierdził chęć organizacji przez Niemcy letnich igrzysk olimpijskich w 2040 roku. Podobne plany niedawno ogłosił rząd Donalda Tuska, prezentując założenia strategii polskiego sportu.

Niemcy po raz pierwszy ogłosiły swój zamiar tuż przed igrzyskami w Paryżu po podpisaniu memorandum o porozumieniu z krajową federacją sportu olimpijskiego (DOSB) i zainteresowanymi regionami. Wśród sygnatariuszy znalazły się Berlin, Duesseldorf, Hamburg, Lipsk i Monachium, a także regiony Nadrenii Północnej-Westfalii i Bawarii, a plan przedstawiła federalna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser.

„Już najwyższy czas. Od Monachium w 1972 roku podejmowano kolejne próby organizacji igrzysk. Myślę, że następnym razem powinno się udać. W 2040 roku Niemcy będą obchodzić 50. rocznicę zjednoczenia. Naprawdę nie ma lepszej okazji do igrzysk w Niemczech” – powiedział Scholz cytowany przez wysokonaktadowy dziennik „Die Welt”.

Niemcy ostatni raz gościli wydarzenie tej rangi w Monachium w 1972 roku, które zostało przyćmione przez zamach palestyńskiej organizacji terrorystycznej „Czarny Wrzesień” i masakrę izraelskich sportowców. Od tego czasu szereg niemieckich inicjatyw nie przyniosło rezultatu, częściowo dlatego, że obywatele byli im przeciwni. Rozważano również wniosek o prawa do IO 2036, ale propozycja ta spotkała się z ostrą krytyką, ponieważ miałyby się one odbyć dokładnie 100 lat po politycznie nacechowanych igrzyskach berlińskich w okresie Trzeciej Rzeszy.

W grudniu DOSB planuje podjąć decyzję o dalszych krokach na swoim walnym zgromadzeniu w Saarbruecken. Ma zostać ogłoszony formalny przetarg na igrzyska olimpijskie, a rząd federalny do 2027 roku dołoży łącznie 6,95 mln euro do kosztów przetargu. Prezes DOSB Thomas Weikert powiedział, że miasto gospodarza zostanie wybrane w przyszłym roku, aby zakończyć proces składania aplikacji. „Musimy wskazać miasto lub region i nie możemy rozszerzyć tego na całe Niemcy” – powiedział Weikert.

Organizacja igrzysk olimpijskich mogłaby pomóc w unowocześnieniu infrastruktury sportowej kraju. Minister Faeser podkreśliła wartość dodaną igrzysk olimpijskich dla popularnych sportów, przypominając, że w Paryżu „w obiekty sportowe zainwestowano wiele pieniędzy”. Niemcy na paryskich igrzyskach zajęły rozczarowujące 10. miejsce w klasyfikacji medalowej (12-



Zainteresowane zorganizowaniem letnich igrzysk olimpijskich w roku 2040 są Niemcy, które mogą storpedować pomysł premiera Polski Donalda Tuska

13-8). Minimalny cel został osiągnięty, ale nie więcej. Wynik był nie tylko słabszy niż w Tokio (37 medali), ale także gorszy niż na wszystkich innych letnich igrzyskach od czasu zjednoczenia.

Czterokrotny mistrz olimpijski Max Rendschmidt skrytykował Scholza. Kajakarz krótko opowiedział kanclerzowi o wyzwaniach, z którymi on i jego koledzy sportowcy się mierzą – w tym cięcia budżetowe i złe warunki treningowe – kiedy gratulowano mu zdobycia złotego medalu za występ w Paryżu. Michaela Roehrbein, szefowa rozwoju sportu w DOSB, potwierdziła, że infrastruktura bardzo potrzebuje gruntownego remontu. Pomimo rekordowej liczby członków klubów sportowych, wiele obiektów sportowych jest w „złym stanie i od dziesięcioleci czeka na kompleksową modernizację”.

Pod koniec października minister sportu i turystyki Sławomir Nitras zapowiedział, że rząd w styczniu 2026 roku chce być gotowy, aby formalnie rozpocząć negocjacje z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim (MKOl) w sprawie organizacji w Polsce igrzysk w 2040 roku.

Szef resortu taką deklarację złożył prezentując założenia „Strategii Rozwoju Sportu - IO Warszawa 2040”, która ma doprowadzić do organizacji w Polsce letnich igrzysk za 16 albo 20 lat.

Mistrzostwa Świata w brydżu w Buenos Aires

Dwa złote medale Polaków

Polscy brydżyści zdobyli w stolicy Argentyny Buenos Aires dwa złote medale 16. World Bridge Games. Biało-czerwoni triumfowali w rywalizacji open oraz teamów mieszanych.

Mistrzami świata w kategorii open (pod wodzą nie grającego kapitana-selekcjonera Marka Pietraszka) zostali: Krzysztof Buras, Wojciech Gawel, Rafał Jagniewski, Przemysław Janiszewski, Kamil Nowak i Wojciech Strzemecki. W finale Polacy pokonali reprezentację Włoch 207:156, ale najważniejsze było półfinałowe zwycięstwo nad „Dream Teamem” Szwajcarów, których drużynę tworzyło sześciu graczy plasujących się na sześciu czołowych miejscach rankingu światowego.

Złoty medal w rywalizacji mikstów (nie grający kapitan-selekcjo-



Polscy brydżyści od lat plasują się w czołówce światowej brydżu sportowego, co potwierdzili w stolicy Argentyny, zdobywając dwa medale z najcenniejszego kruszcu

ner Piotr Kołuda) zdobyli: Katarzyna Dufurat, Danuta Kazmucha, Justyna Żmuda, Maciej Hutyla, Piotr Marciniowski i Piotr Zatorski. W meczu o medal z najcenniejszego kruszcu Polska pokonała Chiny 195:184. W

konkurencji kobiet zwyciężyła Szwecja, a wśród seniorów (powyżej 65 lat) – USA. Obie reprezentacje Polski odpadły w pierwszej rundzie fazy pucharowej (1/8 finału).

World Bridge Games to naj-

bardziej prestiżowa impreza w tej dyscyplinie sportu. Zawody rozgrywane są co cztery lata z udziałem narodowych reprezentacji. Imprezę kiedyś oficjalnie nazywano Olimpiadą Brydżową.

Porażki grandów

Manchester City przegrał w Lizbonie ze Sportingiem 1:4 i zakończył rekordową w Lidze Mistrzów serię 26 meczów bez porażki. Porażkę w 4. kolejce poniósł też broniący trofeum Real Madryt – z AC Milan 1:3. Liverpool pokonał na Anfield Bayer Leverkusen 4:0.

Manchester City przegrał trzeci mecz z rzędu, licząc wszystkie rozgrywki. W ubiegłym tygodniu mistrz Anglii odpadł w 1/8 finału Pucharu Ligi po porażce z Tottenhamem Hotspur 1:2, a następnie uległ takim samym wynikiem AFC Bournemouth w ekstraklasie. We wtorek rozpoczął lepiej spotkanie ze Sportingiem, bo prowadził od czwartej minuty po голу Phila Fodena, ale potem inicjatywę przejęli gospodarze.

Dobrą passę kontynuuje Liverpool, który jako jedyny ma komplet punk-

tów po czwartym zwycięstwie z rzędu. We wtorek podejmował mistrza Niemiec, którego defensywy długo nie potrafił sforsować, ale ostatecznie ta sztuka udała się trzykrotnie Kolumbijczykowi Luisowi Diazowi (61., 83. i 90+2.) i raz Holendrowi Cody'emu Gakpo (63.).

W starciu drużyn z polskimi bramkarzami Bologna Łukasza Skorupskiego uległa u siebie AS Monaco Radosława Majeckiego 0:1. W zespole gospodarzy rezerwowym był Kacper Urbański. Z kolei z ławki rezerwowych Celticu mecz z RB Lipsk w Glasgow obserwował Maik Nawrocki. Gospodarze pokonali RB Lipsk 3:1. We Francji ekipa Lille, która wcześniej zdołała pokonać Real i Atletico Madryt, odebrała punkty także innemu gigantowi - zremisował z Juventusem Turyn 1:1. We wcześniejszym wtorkowym spotkaniu ekipa PSV Eindhoven ograła przed własną publicznością debiutującą w tym roku w europejskich pucharach Gironę 4:0. Z kolei w Bratysławie ostatni w tabeli Slovan przegrał u siebie Dinamem Zagrzeb 1:4.